Pabianicka pielgrzymka

555. raz pójdzie na Jasną Górę

strona 2

PCM – call center działa

Wizytę u specjalisty zamówisz przez telefon

strona 2

Od 17 lat Starosta

Krzysztof Habura mówi o wydawaniu publicznych pieniędzy

strony 12–13

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1347
ISSN 1733-6643

1 sierpnia 2023 r. numer 30

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

OBNAŻAŁ SIĘ NA PLACU ZABAW

Ekshibicjonista pojawił się w naszym mieście. Straż Miejska ostrzega

strona 3

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

MIKROBUS 8–OSOBOWY
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
Zamów i przekonaj się!
NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

eprasa.pl 5d7eb2ada7

ZDJĘCIE TYGODNIA

Jerzyki krzykiem obwieszczają swą obecność. Odlecą już w sierpniu

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
1 sierpnia	2 sierpnia	3 sierpnia	4 sierpnia	5 sierpnia	6 sierpnia	7 sierpnia
Justyna Piotra	Gustawa Kariny	Lidii Nikodema	Dominika Protazego	Marii Oswalda	Sławy Jakuba	Konrada Kajetana

MOTTO TYGODNIA:

„Mądry człowiek naprawia swoje błędy, głupi nie potrafi się nawet do nich przyznać”

(autor nieznany)

W szpitalu uruchomiono call center

Na wizytę do przychodni specjalistycznych Pabianickiego Centrum Medycznego można zapisać się telefonicznie. Pod numerem 42 22 53 855 została uruchomiona rejestracja call center.

Nowy system zapobiegnie pojawiającym się dotychczas problemom z dodzwonieniem się – wyznaczone do obsługi call center rejestratorki odbierają telefony przez cały czas pracy telefonicznej rejestracji medycznej.

– Odbywa się to w innym pomieszczeniu niż z „okienkami”, gdzie zapisy do poradni specjalistycznych prowadzi, a także udziela innych informacji, odrębny zespół rejestratorek. Te z call center mają obowiązek zajmować się wyłącznie osobami dzwoniącymi. I właśnie tak już się dzieje – podkreśla **Lidia Klimczak–Moszyńska**, dyrektor ds. pielęgniarstwa w PCM.

Dzwoniąc pod numer 42 22 53 855, pacjent słyszy teraz informację o godzinach, w których pracuje telefoniczna rejestracja medyczna, a pracuje od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–15.00.

Pojawia się też komunikat informujący o tym, że rozmowy są nagrywane oraz o przetwarzaniu danych osobowych. Po tych „formułkach” następuje połączenie z rejestratorką.

Wyjątek stanowią sytuacje, gdy dzwoniących równocześnie osób jest więcej – wtedy trzeba poczekać na swoją kolej.

– Zdajemy sobie sprawę, że jak w przypadku każdej nowości pacjenci potrzebują czasu, aby przyzwyczaić się do call center. Ale z telefonicznym zapisaniem się na wizytę w przychodni specjalistycznej, jej odwołaniem czy zmianą terminu nie powinno być żadnych problemów. Takie rozwiązania sprawdzają się już świetnie w innych placówkach medycznych, zapewniając lepszą jakość obsługi i jesteśmy przekonani, że nasz szpital nie będzie pod tym względem wyjątkiem – dodaje Lidia Klimczak–Moszyńska.

Przez call center można się teraz zapisać tylko do poradni specjalistycznych, ale PCM podejmuje starania, aby w niedalekiej przyszłości pacjenci rejestrowali się w ten sposób również w pozostałych jednostkach.

Tradycyjna forma rejestracji – osobiście – pozostaje. Nie ulegają też zmianie godziny otwarcia „okienek”. Są one czynne od godz. 7.00 do godz. 18.00.

Żeglarskie szczęście

We wrześniu budowniczowie oddadzą miastu szkutnię na Lewitynie. Poszło na nią 5 milionów zł.

Termin 23 września oddania obiektu do użytku nie jest zagrożony.

Poprzedni to był lipiec 2022, a potem 30 listopada 2022 r. i nie został dotrzymany przez wykonawcę z Bełchatowa. Miasto naliczyło wówczas 940 tys. zł kary z tego powodu.

W kwietniu tego roku zapowiadano kontrole nadzoru budowlanego nad inwestycją. Obiekt ją przeszedł.

Budowa szkutni i wydanie na nią ok. 5 mln zł z miejskiej kasy budziło wiele kontrowersji wśród pabianiczan. Mimo sprzeciwu, prezydent zdecydował się na budowę.

Szkutnia miała powstać już w 2019 roku. O pieniądze na jej budowę miasto starało się w Ministerstwie Sportu. Nie dostało, bo projektant obiektu (z Nowego Targu) zrezygnował z pracy dla Pabianic. Zajął się tym architekt Wojciech Sielczak.

W maju 2018 roku pabianiczanin przedstawił projekt: budynek o powierzchni ok. 1.300 metrów kw. (1.100 m kw. powierzchni użytkowej) zaplanował na miejskiej działce o powierzchni 13.000 m kw.

Zmieszczą się w nim żeglarze z Klubu Sportów Wodnych oraz harcerze–wodniacy. Są też tu biura i magazyn Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Budynek jest w kształcie litery „L”, a przed nim parking na 30 aut. Na dachu zaplanowano taras z dwoma grillami.

Administratorem obiektu jest MOSiR. Harcerze i klub dostaną szkutnię w użyczenie.

To już 555. raz

19 sierpnia wyruszy Jubileuszowa Piesza Pabianicka Pielgrzymka na Jasną Górę.

W tym roku będziemy pielgrzymować pod hasłem: „Idziemy z pośpiechem”. Hasło nawiązuje do Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie.

– Tak jak Maryja w Ewangelii Łukasza poszła do Elżbiety po zwiastowaniu, tak i my pójdziemy do Naszej Matki – tłumaczy ks. **Przemysław Kansy**, kierownik pielgrzymki.

Pielgrzymowanie do Jasnogórskiej Pani zacznie się 19 sierpnia, w sobotę mszą św. o godz. 7.00 w kościele św. Mateusza. Trasa pielgrzymki nie ulega zmianom. Do Częstochowy pątnicy dotrą 23 sierpnia około godz. 17.00. Tak jak w zeszłym roku, powrót z Częstochowy jest indywidualny.

Zapisać się będzie można od 15 do 18 sierpnia w godz. 16.00–19.00 w parafii św. Maksymiliana. Potrzebny jest dokument tożsamości. Zapisać może się tylko osoba zainteresowana, a osoby niepełnoletnie pielgrzymują pod opieką osoby dorosłej. Koszt uczestnictwa w pielgrzymce wynosi 100 zł (dorośli) i 70 zł (dzieci). Transport bagażu jest dodatkowo płatny i wynosi 50 zł.

Osoby, które nie mogą wyruszyć na pątniczy szlak, mogą zapisać się do grupy duchowej w biurze pielgrzymkowym parafii św. Maksymiliana.

– Każdy, kto chce, aby zanieść jego intencję do tronu naszej Mamy, może złożyć ją do przygotowanego pudełka. Zostanie ona omodlona i zaniesiona na Jasną Górę – gwarantuje ks. Przemysław.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

Obnażał się przed dziećmi na placu zabaw

Straż Miejska poszukuje młodego mężczyzny, który publicznie pokazuje swoje „klejnoty”

– W ostatnim czasie mieliśmy już dwa zgłoszenia o ekshibicjoniście. Mężczyzna ten obnażał się w miejscach publicznych – potwierdza Tomasz Makrocki, komendant Straży Miejskiej.

Pierwszy przypadek miał miejsce 21 lipca około 18.00 na placu zabaw przy ul. Brackiej. Kobieta opiekująca się dziećmi zwróciła uwagę na młodego człowieka, który „pokazywał to, co miał w spodenkach”. A spodenki w kolorze beżowym były bardzo kuse.

– Pani opisała tego człowieka, dodała, że miał bardzo charakterystyczne okulary rowerowe – dodaje komendant.

foto ze strony Spotted: Pabianice

Kolejne zgłoszenie przyszło od rowerzystki. Kobieta jechała ścieżką przy Strzelnicy. Obok pojawił się nie całkiem ubrany rowerzysta.

28 lipca o godz. 8.30 spotkanie z ekshibicjonistą miała pabianiczanka. Było to na przystanku Zamkowa/Staszewskiego. Kobieta tak opisała to zdarzenie: „... idąc na przystanek widziałam pana w damskich spodenkach, przez które widać mu było genitalia. Zaczepiał tam starszą kobietę i starszego mężczyznę, pytając się, kiedy będzie kolejny autobus. Po tym, jak zobaczył mnie siadającą na przystanku na wprost, przeszedł od razu przez ulicę, poprawiając przy tym jeszcze bardziej spodenki tak, żeby było mu więcej widać. Kiedy przeszedł na przystanek, na którym siedziałam, stanął przede mną i zaczął się mnie pytać, kiedy kolejny autobus będzie jechał. Odpowiadałam, że może sobie sam sprawdzić. Mówiąc to, nie patrzyłam się na niego, bez przerwy patrzyłam w telefon. Tłumaczył się, że on się nie zna i że bardzo prosi, więc ja wtedy spojrzałam na tablicę i odpowiedziałam mu, że będzie 262 niedługo (...). Mężczyzna cały czas próbował mnie zaczepiać tak, żebym w końcu na niego spojrzała i zwróciła na niego uwagę, więc zaczęłam szukać w kontaktach numeru do mamy i ten mężczyzna to zauważył i od razu poszedł na drugą stronę. Zadzwoniłam do mamy, wtedy on zobaczył, że z kimś rozmawiam i uciekł w stronę Mc'Donalda”.

– W opisywanym miejscu jest kamera miejskiego monitoringu. Mamy nagranie z młodym mężczyzną. Nie widać, by robił coś nieobyczajnego – mówi komendant Makrocki. – Świadków takich zdarzeń, osoby, które doświadczyły takich spotkań prosimy o kontakt pod numerem 42 225–40–60 lub 986.

Ekshibicjonizm – konsekwencje prawne

Na osobę, która zachowuje się nieobyczajnie, mogą być nałożone mandaty karne zgodnie z art. 140 oraz art. 141 Kodeksu wykroczeń. Ekshibicjoniście grozi kara aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 1.500 zł lub nagany.

Życie Pabianic rozmawia z psychiatrą dr. Jackiem Koprowiczem

Co to jest, zboczenie czy choroba psychiczna?

– Ekshibicjonizm jest klasyfikowany jako parafilia, czyli rodzaj zaburzenia seksualnego. Polega na wewnętrznym przymusie eksponowania swoich narządów płciowych obcym osobom. Konsekwencją jest odczuwanie satysfakcji seksualnej. Podniecenie ekshibicjonisty jest większe dzięki celowemu wywoływaniu przez sprawcę szoku. Co ważne, potrzeba obnażenia się jest tak silna, że znika poczucie wstydu. Pobocznym stymulatorem rozładowania napięcia jest dla ekshibicjonisty niepewność oraz lęk przed złapaniem lub rozpoznaniem.

Czy są groźni dla otoczenia?

– Nie. Nie stwarzają zagrożenia dla otoczenia. Badania pokazują, że ofierze ekshibicjonisty nie grozi gwałt. Może ona spotkać się z celowym straszeniem, mającym za zadanie doprowadzić ją do krzyku.

Dlaczego wywołują zaskoczenie, strach?

– Ekshibicjonizm znamienny bywa przede wszystkim dla osób mających bardzo niskie poczucie własnej wartości. Wywołanie przerażenia w obcej osobie daje im poczucie władzy, pozwalające rekompensować sobie bycie niedocenianym lub pobłażliwie traktowanym w środowisku.

Czy to zaburzenie dotyczy też kobiet?

– Nie słyszałem o takim przypadku.

Dotyka mężczyzn w każdym wieku?

– Tak, dotyka niemal wyłącznie mężczyzn, najczęściej w wieku od 20 do 50 lat.

Co jest przyczyną ekshibicjonizmu?

– Nie do końca wiadomo. Badania nie pokazują zależności pomiędzy tym zaburzeniem a poziomem wykształcenia, wykonywanym zawodem czy środowiskiem. Każda parafilia ma swoje źródło na przykład w zaburzeniach osobowości lub w jakimś zdarzeniu z dzieciństwa. W tym kontekście możliwe, że przyczyną ekshibicjonizmu jest molestowanie w dzieciństwie przez pedofila, przedwczesna lub nietypowa inicjacja seksualna lub doświadczana przemoc.

Wśród innych potencjalnych przyczyn ekshibicjonizmu wyróżnia się urazy głowy, zespół ADHD w dzieciństwie lub wysokie stężenie testosteronu. W przypadku starszych mężczyzn dewiacja ta może być czasami rezultatem procesów miażdżycowych w mózgu lub guzów mózgu.

Czy da się leczyć to zaburzenie?

– Tak. Ekshibicjonizm można leczyć, ale wcześniej musi zostać dobrze zdiagnozowany.

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

Tel 42 225-40-00
Fax 42 215-91-66

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, Wydział Architektury i Budownictwa

zawiadamia

właścicieli nieruchomości położonych po obu stronach drogi gminnej 3310E w Pawlikowicach

o wydaniu przez Starostę Pabianickiego decyzji nr 08/2023 znak: AB.6740.149.2023 z dnia 21.07.2023r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, obejmującej rozbudowę drogi powiatowej nr 3310E o długości 2,05 km (wraz z przebudową kolidujących odcinków sieci elektroenergetycznej oraz telekomunikacyjnej) w miejscowości Pawlikowice, Gmina Pabianice, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0016 Pawlikowice: 281, 282, 237/6, 294/1, 246/11, 257/5, 313/3, 313/8, 316/4, 317/4, 324/1, 283/3, 283/5, 284/1, 285/1, 286/3, 287/3, 287/5, 288/3, 288/5, 289/1, 290/1, 291/1, 292/3, 292/5, 293/9, 293/11, 293/13, 293/15, 293/17, 293/19, 293/21, 293/23, 295/3, 295/5, 296/1, 297/9, 297/11, 297/13, 180/5, 236/4, 238/4, 239/4, 240/4, 241/4, 242/4, 243/4, 244/7, 244/9, 244/11, 245/4, 246/13, 246/15, 246/17, 247/10, 247/14, 247/12, 248/4, 249/40, 249/42, 249/44, 302/13, 300/1, 299/1, 304/10, 304/12, 305/1, 306/1, 308/1, 309/1, 310/1, 311/1, 312/3, 312/5, 315/1, 314/1, 318/3, 318/5, 319/1, 321/1, 322/1, 323/1, 325/1, 326/1, 327/1, 330/1, 328/3, 328/5, 250/6, 251/11, 251/13, 251/15, 251/19, 251/17, 251/21, 251/23, 252/4, 253/4, 254/4, 255/4, 256/4, 261/4, 260/13, 260/15, 260/17, 263/2, 262/5, 262/7, 262/9, 264/2, 265/2; jednostce ewidencyjnej: 100803_2 Dłutów, obręb: 0003 Dąbrowa: 43, 131/2, 55/3.

W związku z powyższym informuje się, że Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach ul. Partyzancka 56, I piętro, pok. 10, codziennie w godzinach pracy urzędu (poniedziałek, środa i czwartek w godz. 8^{00}–16^{00}, wtorek w godz. 9^{00}–17^{00} i piątek w godz. 8^{00}–15^{00}), bądź pod numerem telefonu (042) 208 77 09.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

Farbą zapachnie w 23 budynkach

21 bloków Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w tym roku odwiedzą malarze. Pojawią się też między innymi w bloku przy ul. 20 Stycznia 53, który przejdzie termomodernizację.

– Malowanie klatek schodowych, korytarzy w piwnicach i wiatrołapów odbywa się tam, gdzie wymaga tego stan ścian – wyjaśnia **Wacław Maciej Przybylski**, prezes PSM. – W każdym bloku, w którym przeprowadzamy termomodernizację malujemy również części wspólne budynku, chyba że mieszkańcy nie chcą. Jak dotychczas mamy jedną taką sytuację. Kwalifikujemy też wewnętrzne ściany do malowania tam, gdzie jest taka potrzeba i kierujemy tam malarzy.

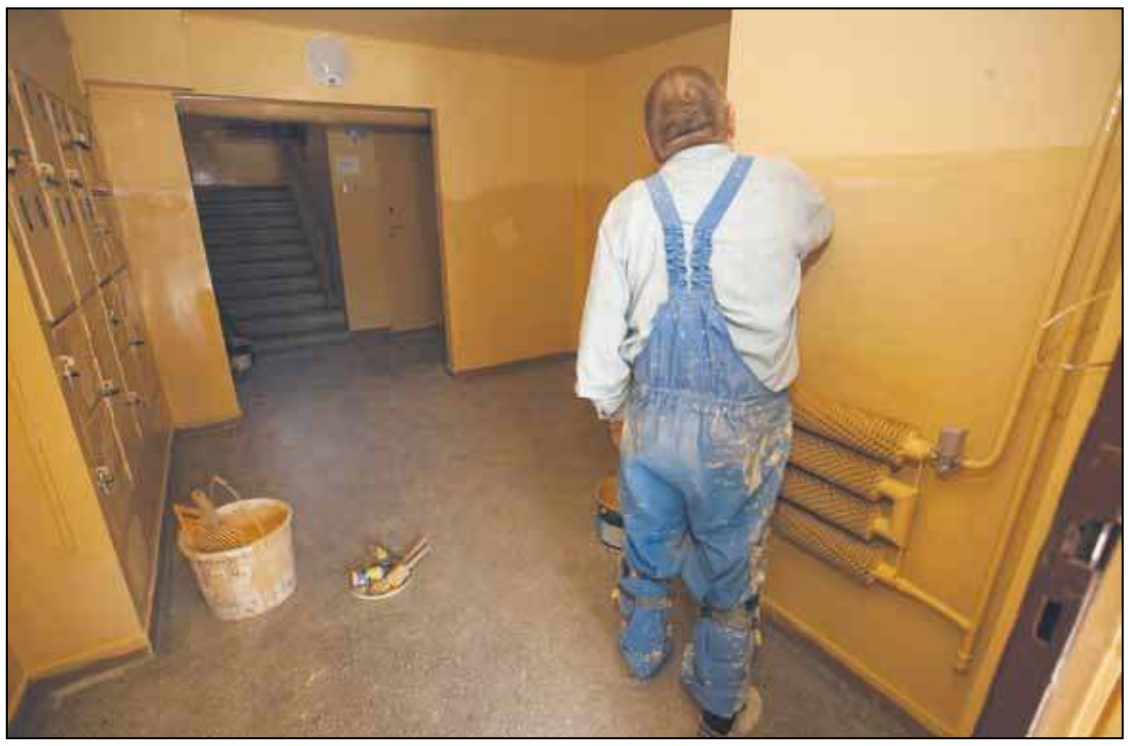

Termomodernizacja bloków to jedna z najważniejszych, a zarazem najdroższych inwestycji Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która trwa od 18 lat. Do tej pory docieplonych zostało przeszło 220 bloków z 308 będących w zasobach PSM. W 2023 roku docieplenie i prace towarzyszące tejże termomodernizacji przejdzie w sumie 8 budynków przy ulicach: 20 Stycznia 53, 20 Stycznia 49/51, 20 Stycznia 85, 20 Stycznia 91, Mokrej 3, Mokrej 13A, Drewnowskiej 26/28 i Drewnowskiej 30/32.

Malowanie klatek schodowych, korytarzy piwnic, pralni, suszarni i wiatrołapów zaplanowano w tym roku w 22 blokach PSM oraz w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Orlej.

Zakończono już prace malarskie w budynkach Administracji nr 1 przy ulicach: Łaskiej 90, Wileńskiej 53, Wileńskiej 55, Wileńskiej 59, Stanisława Moniuszki 77/81 i Stanisława Moniuszki 83/87.

W Administracji nr 2 trwa przygotowywanie do malowania w budynkach przy ulicach: Cichej 53, Zamkowej 40, Zamkowej 42, Zamkowej 44, Jana Matejki 45/47, św. Rocha 5a, Stefana kard. Wyszyńskiego 2. W trakcie malowania są pomieszczenia Spółdzielczego Domu Kultury przy ul. Orlej 45/47. Zakończenie prac zaplanowano na trzeci kwartał tego roku.

W Administracji nr 3 malowanie bloku po termomodernizacji przy ulicy 20 Stycznia 53 ma być zakończone we wrześniu.

W Administracji nr 4 malowanie zostało zakończone w budynkach przy ulicach: 20 Stycznia 83, gen. Stefana „Grota" Roweckiego 31, Dolnej 29, Podleśnej 8, Podleśnej 10b, Podleśnej 12, Podleśnej 14a. W budynku przy ul. Podleśnej 8a malowanie zaplanowane jest na wrzesień–październik.

W zeszłym roku odnowiono ściany klatek schodowych, pralni, suszarni, korytarzy i piwnic w 24 budynkach Spółdzielni. Pomalowano też wejścia do klatek schodowych w 58 budynkach, a w 7 blokach po wymianie stolarki okiennej w częściach wspólnych odświeżono częściowo ściany wokół okien. (AS)

ODESZLI

ZYGMUNT ŁOCHOWSKI
23 lipca. Miał 79 lat

GRAŻYNA LEMBOWICZ
z domu RADUCKA
23 lipca. Miała 89 lat

MATEUSZ SZYMAŃSKI
23 lipca. Miał 35 lat

JADWIGA MARSZAŁEK
z domu SINIARSKA
24 lipca. Miała 75 lat

ANNA KĘPA–MECH
z domu CHOIŃSKA
24 lipca. Miała 63 lata

JANUSZ BONIECKI
25 lipca. Miał 76 lat

JANINA POST
z domu BRYKOWSKA
26 lipca. Miała 93 lata

JERZY PRUSIK
27 lipca. Miał 71 lat
Pogrzeb 2 sierpnia
o godz. 14.00 na cmentarzu ewangelickim

ANNA PIETRZAK
z domu WARDĘGA
27 lipca. Miała 74 lata
Pogrzeb 1 sierpnia
o godz. 11.00 na cmentarzu komunalnym

ZOFIA OLBAN
z domu DOGADALSKA
28 lipca. Miała 76 lat
Pogrzeb 3 sierpnia
o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym

KAZIMIERA MORAWSKA
z domu TYSIAK
29 lipca. Miała 81 lat
Pogrzeb 3 sierpnia
o godz. 14.00 na cmentarzu ewangelickim

Fotel do rodzenia chwalą mamy i położne

Oddział ginekologiczno–położniczy w naszym szpitalu dostał nowoczesny fotel porodowy.

W porównaniu ze starym fotelem jest przede wszystkim bardziej funkcjonalny i zapewnia rodzącym większy komfort.

Podczas porodu kobieta może przyjąć dowolną, najwygodniejszą dla siebie pozycję, np. kuczną (przy równoczesnym trzymaniu rękoma uchwytu) lub klęku podpartego. Na tym nie koniec zalet – duża stabilność fotela zapewnia stuprocentowe bezpieczeństwo, łatwo nim również regulować we wszystkie strony.

– Jesteśmy z tego zakupu bardzo zadowolone, bo znacznie ułatwia współpracę między pacjentką i położną. Ponadto, co ważne, rodząca ma do dyspozycji przycisk, za pomocą którego sama decyduje, jak powinien być ustawiony fotel, regulując np. podparciem pod plecy lub nogi – wyjaśnia **Magdalena Rybarczyk – Cieślar**, położna oddziałowa.

Zakup fotela został sfinansowany ze środków programu „Dostępność plus dla zdrowia".

Zawyją syreny

Pamiętamy o 79. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

1 sierpnia o godz. 17.00 rozlegną się syreny dla upamiętnienia godziny „W". Jednocześnie będzie to trening systemu alarmowego na terenie województwa łódzkiego. Nastąpi uruchomienie syren alarmowych emitujących ciągły dźwięk trwający 1 minutę. Emitowany sygnał dźwiękowy prosimy traktować jako trening sprawdzający działania systemu ostrzegania i alarmowania ludności, zachować spokój i nie podejmować żadnych dodatkowych działań.

1 sierpnia o godz. 17.00 władze miasta i powiatu złożą kwiaty przed pomnikiem Harcerzy, Żołnierzy Szarych Szeregów i Armii Krajowej. O godz. 18.00 w amfiteatrze w parku Wolności rozpocznie się koncert „Wtedy niebo było takie samo… – pabianiczanie śpiewają pieśni powstańcze".

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 5d7eb2ada7

„Zielone” uroki lata...

Miłośnicy kąpieli i naszego stawu w Lewitynie jak co roku w sezonie doczekali się zakwitu sinic. Bakterie opanowały wodę i nie odpuszczają

Zamknięcie kąpieliska w takiej sytuacji to nie kaprys, ale konieczność, bo sinice w wodzie to ryzyko poważnych zatruć. Na liście objawów, które mogą dopaść beztroskich miłośników kąpieli w takiej wodzie są: nudności, wymioty, bóle głowy i brzucha, gorączka, a w niektórych przypadkach uszkodzenie wątroby.

Tego nie da się zlekceważyć.

– Obecność sinic i masowe namnażanie ich w wodzie powoduje zmianę zabarwienia wody – wyjaśnia Piotr Grec, kierownik Sekcji Higieny Środowiska w pabianickim sanepidzie. – Gdy zakwit sinicowy rozwija się i trwa, wpływa on niekorzystnie na wygląd, jakość i użyteczność zbiornika wodnego. Sinice mogą tworzyć kożuch, który przybiera różne zabarwienia: niebiesko–zielone, szaro–zielone, zielonkawo–brązowe oraz niekiedy czerwono–brązowe. Zależy to od gatunków tworzących kożuch, intensywności światła i fazy zakwitu. Ponadto wiele gatunków sinic może wydzielać nieprzyjemne zapachy – zatęchłe, ziemiste lub trawiaste. Zakwity glonów czasami mogą tworzyć piany na brzegu zbiornika.

Kiedy i w jakich warunkach najczęściej i najchętniej pojawiają się sinice? Co sprzyja ich namnażaniu?

– Czynnikami środowiska wpływającymi na pojawianie się sinicowych zakwitów jest temperatura wody powyżej 16–20°C, choć znane są zakwity sinic i w niższych temperaturach – mówi pracownik sanepidu. – Wpływ na to ma również dostępność soli biogenicznych, zwłaszcza fosforanów, słaby wiatr, niewielkie mieszanie kolumny wody, brak opadów.

Taki zestaw czynników to przepis na „zieloną” wodę w stawie. Sinice w Lewitynie pabianiczan już nie dziwią.

– Intensywność zakwitu sinic na kąpielisku od kilku lat utrzymuje się na tym samym poziomie – dodaje Piotr Grec. – W każdym sezonie kąpieliskowym można zaobserwować zakwit tych bakterii. Ale przewidywanie występowania zakwitów wody jest bardzo trudne, gdyż istotne znaczenie mają tu zmienne warunki pogodowe, takie jak nasłonecznienie, wiatr czy deszcz i jakość wody zasilająca kąpielisko.

Kolejne badanie wody w Lewitynie będzie miało miejsce 7 sierpnia. Jeżeli wcześniej wizualnie poprawi się jakość wody, testy zostaną przeprowadzone szybciej

Sinice muszą też mieć coś „na ząb”.

– Składnikami odżywczymi dla nich są azotany i fosforany dopływające do kąpieliska – wyjaśnia pracownik sanepidu. – Ich zawartość w wodzie decyduje o tym, kiedy w wodzie pojawią się sinice i jak długo ich zakwity będą się utrzymywały. W miejscach osłoniętych od wiatru, zatoczkach, gdzie jest mniejsze falowanie i mieszanie wód, zakwit może utrzymywać się znacznie dłużej niż na otwartej przestrzeni. Z reguły nagłe załamanie pogody, silne wiatry, falowanie i mieszanie wód powodują rozbicie zakwitu, a w konsekwencji obumieranie komórek i opadanie ich na dno zbiornika.

A jest się czego bać. Objawy zatrucia sinicami potrafią mocno dokuczyć.

– U osób z zatruciem sinicami może pojawić się wysypka na skórze, swędzenie i łzawienie oczu, wymioty, biegunka, gorączka, bóle mięśni i stawów. Dolegliwości te mogą wystąpić bezpośrednio lub kilka dni po kąpieli w wodzie, gdzie był toksyczny zakwit sinic. Kontakt z sinicami jest szczególnie niebezpieczny dla dzieci – ostrzega Piotr Grec.

Leczenie polega przede wszystkim na łagodzeniu objawów. Dodatkowo najczęściej zaleca się nawadnianie chorego – przyjmowanie dużych ilości płynów przyspiesza proces usuwania toksyn z organizmu. Ciężkie zatrucia wymagają pilnej interwencji lekarskiej i obserwacji szpitalnej. Pod kontrolą lekarską powinny znaleźć się szczególnie dzieci i osoby starsze.

Bezpośrednią przyczyną zatrucia jest kontakt z wodą zawierającą toksyny, które produkowane są przez sinice.

– Poprzez pływanie, uprawianie sportów wodnych może dojść do przypadkowego napicia się zanieczyszczonej wody – wyjaśnia pracownik sanepidu. – Zagrożenie stanowi również wdychanie aerozoli, zawierających toksyny sinicowe. Zakwity sinicowe, a także kożuchy sinic nie zawsze są jednak toksyczne, z uwagi, iż nie wszystkie sinice produkują toksyny. Aby uniknąć zatrucia, należy unikać kąpieli w wodzie, w której stwierdzono ich zakwit. Nie poić nią zwierząt domowych, nie używać jej do podlewania warzyw.

Czy istnieją jakieś sposoby na ograniczenie procesu zakwitu sinic?

– Napowietrzanie i ruch wody mogą być metodami rekultywacji zbiorników wodnych – dodaje pan Piotr. – To ogranicza proces obumierania organizmów wodnych w związku z brakiem tlenu w wodzie. Są to jednak metody czasochłonne, a ich zaprzestanie powoduje szybkie pogorszenie jakości ekologicznej zbiornika do stanu pierwotnego. Istnieją również metody chemiczne lub biologiczne.

Warto zatem bezwzględnie przestrzegać zakazu kąpieli i wybierać miejsca specjalnie do tego przeznaczone.

– Obiekty te znajdują się pod nadzorem inspekcji sanitarnej – mówi pan Piotr. – Przed wejściem do wody należy zapoznać się z regulaminem korzystania z kąpieliska oraz z informacjami umieszczonymi na tablicy informacyjnej. A takie znajdują się w bliskim sąsiedztwie kąpieliska.

Aktualne informacje dotyczące kąpielisk na terenie naszego kraju można znaleźć w Serwisie Kąpieliskowym prowadzonym przez Głównego Inspektora Sanitarnego. (AN)

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, Wydział Architektury i Budownictwa

z a w i a d a m i a

właścicieli nieruchomości położonych po obu stronach drogi gminnej 108279E oraz nr 108274E w Jadwininie,

o wydaniu przez Starostę Pabianickiego decyzji nr 07/2023 znak: AB.6740.202.2023 z dnia 20.07.2023r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, obejmującej rozbudowę drogi gminnej nr 108279E oraz nr 108274E w Jadwininie wraz z budową drogi dla pieszych i drogi dla pieszych i rowerów w zakresie branży drogowej, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0005 Jadwinin: 195, 196, 166/4, 213/2, 213/4, 215/1, 269/3, 267/4, 266/2, 267/6, 268/1, 270/4, 270/6, 276/2, 277/4, 303/6, 164/4, 165/27.

W związku z powyższym informuje się, że Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach ul. Partyzancka 56, I piętro, pok. 10, codziennie w godzinach pracy urzędu (poniedziałek, środa i czwartek w godz. 8^{00}–16^{00}, wtorek w godz. 9^{00}–17^{00} i piątek w godz. 8^{00}–15^{00}), bądź pod numerem telefonu (042) 208 77 09.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

Kręcili w szpitalu „Jad”

Oddział wewnętrzny pabianickiego szpitala zamienił się w plan zdjęciowy. Powstają tu zdjęcia do pełnometrażowego filmu.

W środowe popołudnie Pabianickie Centrum Medyczne zamieniło się w… plan zdjęciowy. Ekipa młodych ludzi kręciła w szpitalu ujęcia do filmu. Temat to uzależnienie od narkotyków i alkoholu oraz skutki, jakie one ze sobą niosą.

Produkcja stanowi część większego projektu, który ma na celu zwiększenie świadomości na temat zagrożeń powodowanych przez używki. Dlatego było oczywiste, że PCM, poproszone o udostępnienie miejsca na nagranie kilku scen, włączy się w ten projekt.

Sceny do filmu powstały w autentycznych szpitalnych salach, bo na oddziale wewnętrznym drugim. W jedenastoosobowej grupie filmowców znaleźli się odtwórcy ról „lekarza”, „pielęgniarki” oraz „pacjenta”. Zgodnie ze scenariuszem, „pacjent” grał młodego chłopaka przyjętego do szpitala po przedawkowaniu „jadu”.

– Właśnie taki tytuł – „Jad” – miała poprzednia płyta rapera Knapsa, o którym opowiada film – wyjaśnia **Krzysiek „Este” Łyszkowski** z grupy Rap Lokal, odpowiedzialnej za muzyczną stronę produkcji. – Fabułę stanowi sądowy proces o życie. Knaps jest w nim równocześnie oskarżonym, prokuratorem i sędzią. Więcej na razie nie zdradzamy.

Oddział wewnętrzny II posłużył m.in. do nakręcenia scen związanych z przyjęciem i pobytem pacjenta w szpitalu. Nie były one jednak optymistyczne – na korytarzu na chłopaka czekali półprzytomni koledzy, którzy wcześniej brali narkotyki, jego życie było w niebezpieczeństwie, później doszły niekontrolowane zachowania „ziomków” i interwencja personelu. A finałem była ucieczka ze szpitala…

Pabianickie Centrum Medyczne jako plan zdjęciowy sprawdziło się znakomicie.

– Bardzo dziękujemy za możliwość nagrywania w tak komfortowych warunkach. Pracownicy PCM dali nam do dyspozycji wszystko, czego potrzebowaliśmy do zdjęć – salę, stroje i obuwie dla naszych „pielęgniarek” i „lekarza”, pidżamę dla „pacjenta”, kroplówkę, stetoskop… Dawno nie spotkało nas tyle serdeczności – podkreślali członkowie ekipy filmowej.

– Film porusza bardzo ważną kwestię – problem uzależnień. Cieszymy się, że nasz szpital mógł w nim „wystąpić”. Na projekty, które są realizowane w trosce o zdrowie i życie, jesteśmy otwarci zawsze – zaznacza doktor **Konrad Michalski**, dyrektor ds. lecznictwa w PCM.

Data premiery tego pełnometrażowego filmu nie jest jeszcze znana. Wiadomo, że trzeba na nią poczekać do przyszłego roku, bo przed młodymi filmowcami wciąż sporo pracy.

– Wierzymy jednak, że ten projekt pomoże wyjść z nałogu osobom, które się w życiu pogubiły i chciałyby wrócić do normalności – dodaje Łyszkowski.

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

Tel 42 225-40-00
Fax 42 215-91-66

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, Wydział Architektury i Budownictwa

zawiadamia

właścicieli nieruchomości położonych po obu stronach drogi gminnej 3311E w Pawlikowicach

o wydaniu przez Starostę Pabianickiego decyzji nr 09/2023 znak: AB.6740.151.2023 z dnia 25.07.2023r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, obejmującej rozbudowę drogi powiatowej nr 3311E o długości 2,75 km (wraz z przebudową kolidujących odcinków sieci wodociągowej) w miejscowości Pawlikowice, Gmina Pabianice, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0016 Pawlikowice: 125/1, 130/4, 178/3, 179/7, 202/4, 59, 180/2, 1/4, 1/6, 130/17, 130/19, 131/1, 132/1, 133/1, 134/1, 135/5, 135/7, 136/7, 136/5, 137/1, 138/1, 139/6, 139/8, 142/1, 140/1, 143/1, 144/1, 145/1, 146/1, 147/1, 148/1, 9/2, 11/2, 10/8, 10/6, 13/2, 12/4, 15/2, 14/6, 14/4, 16/4, 18/2, 36/2, 340/2, 38/2, 39/2, 40/2, 159/3, 160/1, 162/3, 163/3, 164/3, 165/3, 166/3, 199/4, 200/4, 201/10, 201/8, 203/4, 204/1, 205/4.

W związku z powyższym informuje się, że Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach ul. Partyzancka 56, I piętro, pok. 10, codziennie w godzinach pracy urzędu (poniedziałek, środa i czwartek w godz. 8^{00}–16^{00}, wtorek w godz. 9^{00}– 17^{00} i piątek w godz. 8^{00}–15^{00}), bądź pod numerem telefonu (042) 208 77 09.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 5d7eb2ada7

ul. Zamkowa

A co to za awaria?

W miniony piątek spacerowicze pocałowali klamkę przy parkowej bramie. Wejście do Parku Słowackiego z każdej strony witało informacją „nieczynne do odwołania". Dlaczego? Otóż przewróciło się jedno z potężniejszych drzew. Do usunięcia wywrotu trzeba było wezwać specjalistyczną firmę. Ta z problemem uporała się szybko i jeszcze tego samego dnia park został otwarty.

ul. Zamkowa

Co na to prezydent?

Na biurku naszego włodarza czeka interpelacja radnego Włodzimierza Stanka w sprawie dodatkowego oznakowania przejść dla pieszych. Ma ona zwracać uwagę na problem używania telefonów komórkowych w trakcie przechodzenia przez pasy. Napis „Odłóż telefon i żyj" miałby pojawić się przy szkołach i najbardziej uczęszczanych „zebrach".

ul. Warszawska

Po świeże warzywa i owoce

Na Starym Mieście, przy skwerku im. Lubońskiego, otworzył się niedawno warzywniaczek. Znajdziemy tu nie tylko świeże, zdrowe przysmaki, ale też przetwory na wagę, na przykład domowe kiszonki: ogórki, kapustę czy buraczki. Sklep czynny jest w tygodniu od 8.00 do 17.00.

ul. Kilińskiego

Wkłady pod ręką

Przy bramie cmentarza ewangelickiego można kupić olejowo–parafinowy wkład do zniczy. Do wyboru są dwie opcje. Za dwa złote kupimy mniejszy, 12x5 cm, a większy, za 5 złotych o wielkości 17,5x5 cm. Instrukcja obsługi automatu jest prosta. Pokrętło trzeba ustawić w pozycji poziomej. Wrzucić 2 lub 5 złotych, przekręcić ponownie w prawo, robiąc pełny obrót i wyciągnąć wkład.

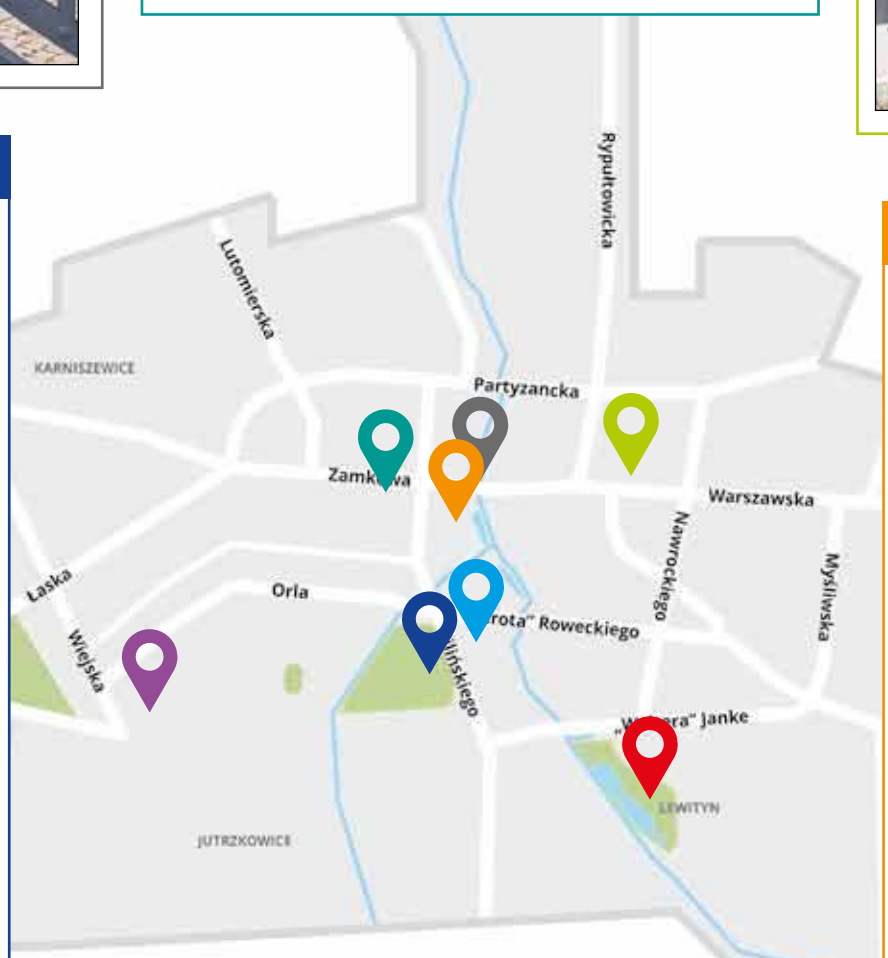

ul. Grobelna

Dla elegantek

W Centrum Handlowym Tkalnia działa nowy sklep z odzieżą damską – Butik Monika. Można znaleźć tu nietuzinkowe stylizacje na różne okazje – nie jest to „sieciówka". Butik przywędrował do nas ze Rzgowa. Zakupy można zrobić nie tylko stacjonarnie, ale też przez internet. Wcześniej był tu sklep obuwniczy.

ul. Jana Pawła II

Dla każdego coś ciekawego

Przydałaby się książka na urlop? Do poczytania w domu, albo żeby wypełnić czas podczas hospitalizacji? Poleca się szpitalna biblioteka. W filii mieszczącej się na niskim parterze jest duży wybór m.in. kryminałów, powieści, literatury sensacyjnej, podróżniczej i przygodowej.

ul. Bugaj

Kto tu się stołował?

Sezon grillowy w pełni. Pabianiczanie chętnie korzystają z możliwości biesiadowania na terenie Lewityna. Po ośrodku często roznosi się zapach pieczonej kiełbaski. Cieszy fakt, że takie miejsce udostępniono mieszkańcom. Niestety, nie każdy potrafi to uszanować. A koszy na śmieci tam przybyło...

ul. „Grota" Roweckiego

MOSiR otwarty

Porządki na miejskiej pływalni dobiegły końca. Dzieci, młodzież oraz studenci do 26. roku życia, za okazaniem ważnej legitymacji, kupią w sierpniu bilet wstępu na basen za 8 zł/h. Ponadto zorganizowane grupy dzieci i młodzieży będą mogły bezpłatnie korzystać z hali do koszykówki w godz. 8.00–16.00 (oprócz sobót i niedziel) po uprzednim ustaleniu terminu z kierownikiem obiektu.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

Policja przyjmuje do służby kryminalnej

Czym się zajmują policjanci w tej służbie? Na co dzień zwalczaniem przestępczości. Od zabójstw, porwań, po kradzieże czy oszustwa...

Gromadzą wszelkie informacje dotyczące sprawców przestępstw, zbierają dowody ich dokonania, rozwiązują najbardziej skomplikowane sprawy kryminalne. Często szczegóły ich pracy są tajne.

Co trzeba zrobić, by je poznać? Najpierw trzeba zostać policjantem, a po ukończeniu kursu podstawowego trafić bezpośrednio do służby kryminalnej. Liczba miejsc jest ograniczona.

Na chętnych do służby czekają komendy w Łodzi, Pabianicach i Zgierzu.

Dokumenty, które należy złożyć:

- podanie o przyjęcie do służby w policji adresowane do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi. Trzeba w nim napisać, że aplikujemy do służby kryminalnej,
- wypełniony kwestionariusz osobowy,
- kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, kwalifikacje zawodowe,
- kserokopię książeczki wojskowej,
- kserokopie wszystkich posiadanych świadectw pracy/służby,
- kserokopię prawa jazdy.

Dokumenty rekrutacyjne można złożyć w dogodnym i wybranym przez siebie terminie od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–15.00 w komendach miejskich lub powiatowych na terenie województwa łódzkiego. Można je wysłać pocztą na adres Wydziału Doboru Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, ul. Lutomierska 108/112, 91–048 Łódź.

Potem kandydata czeka: test wiedzy i sprawności fizycznej, test psychologiczny, rozmowa kwalifikacyjna, komisja lekarska i postępowanie sprawdzające.

Kto może zostać policjantem?

Służbę w policji może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii; nieskazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe i korzystający z pełni praw publicznych; posiadający co najmniej średnie wykształcenie; posiadający zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej; dający rękojmię zachowania tajemnicy informacji niejawnych; mężczyźni powinni posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Ile zarabia się w policji?

W ciągu ostatnich lat zarobki policjantów znacznie wzrosły. Przykładowo, w 2019 roku pensja netto kursanta–policjanta wynosiła 2.376 zł, natomiast na początku 2023 roku kursant powyżej 26. roku życia mógł oczekiwać na zarobki na poziomie 3.582 zł netto.

Czy jest limit wieku?

Polskie prawo nie określa maksymalnego wieku, do którego możemy aplikować o przyjęcie do policji.

Jak dostać się do kryminalnych?

Aby zostać policjantem kryminalnym, trzeba ukończyć szkołę policealną lub studia na kierunku „bezpieczeństwo wewnętrzne", a następnie przejść kilka ważnych kursów specjalistycznych, takich jak „Kurs podstawowy dla funkcjonariuszy policji" i „Kurs kryminalistyczny".

Ile zarabia się w kryminalistyce?

Większość policjantów służby kryminalnej zarabia pomiędzy 2.503 zł a 4.827 zł miesięcznie w 2023 r. Wynagrodzenie miesięczne dla początkujących policjantów służby kryminalnej waha się od 2.503 zł do 4.312 zł. Po zdobyciu 5–letniego doświadczenia zawodowego ich dochód będzie wynosił od 2.761 zł do 4.777 zł miesięcznie. Jak podaje portal wynagrodzenia.pl, mediana zarobków technika kryminalistyki w styczniu 2023 wynosiła 5.720 zł brutto, czyli mniej niż w tym samym czasie średnia krajowa (6.883,96 zł brutto).

Nie ustąpił pierwszeństwa

26–letni motocyklista poważnie ranny po zderzeniu z samochodem.

W czwartek o godz. 18.45 doszło do wypadku na ul. 3 Maja, przed skrzyżowaniem z ul. Warszawską. 26–letni pabianiczanin kierujący autem marki Subaru podczas manewru cofania nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawidłowo motocykliście. 39–letni pabianiczanin kierujący motocyklem marki Hondą uderzył w tył samochodu. W wyniku wypadku doznał on poważnych obrażeń. Karetką pogotowia ratunkowego przewieziono go do pabianickiego szpitala.

Na miejscu pracowała policja drogowa. Badania wykazały, że uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Na szczęście to była kolizja

Na skrzyżowaniu ulic Nawrockiego i Piotra Skargi autobus MZK zderzył się z fiatem.

Było to w piątek tuż po godzinie 15.00. Autobus zderzył się z fiatem na skrzyżowaniu ulic Nawrockiego i Piotra Skargi. Na miejsce przyjechała policja i karetka pogotowia ratunkowego. Poszkodowana kobietą, kierująca fiatem zajęli się ratownicy medyczni. Zabrali poszkodowaną do szpitala, gdzie przeszła badania. Jak się dowiedzieliśmy nie wymagała hospitalizacji. Zdarzenie zakwalifikowano jako kolizje.

Jak do niej doszło? Kobieta (lat 41) kierująca fiatem jechała ulicą Nawrockiego w kierunku ul. Warszawskiej. Z ulicy Piotra Skargi wyjechał autobus komunikacji miejskiej i skręcił w prawo. Kierowca (lat 54) autobusu wymusił pierwszeństwo. Kobieta wjechała w autobus. Uderzenie było tak silne, że w fiacie otworzyły się dwie poduszki powietrzne.

Ogień w „Kiosku"

39 osób opuściło restaurację przy Warszawskiej 24. Na miejsce przyjechało 6 zastępów straży pożarnej.

Powodem zamieszania był pożar wentylatora w restauracji „Kiosku". Akcja gaśnicza rozpoczęła się w sobotę około godz. 16.30. Jak relacjonowali świadkowie ogień pojawił się na dachu i suficie w lokalu. W restauracji było sporo osób, a impreza dopiero się rozkręcała. Zanim przyjechali strażacy lokal opuściło 34 gości i 4 osoby obsługi.

– Przyczyną pożaru było zatarcie urządzenia wentylacyjnego – mówi st. kpt. Michał Kuśmirowski, z KP PSP w Pabianicach.

W płomieniach stanął wentylator umieszczany w podwieszanym suficie. Żeby dostać się do niego strażacy wycięli 2 metry kwadratowe płyty sufitu. Szybko ugasili pożar i sprawdzili miejsce kamerą termowizyjną, wykluczając dodatkowe zarzewia ognia. Lokal został przewietrzony i skontrolowany pod kątem obecności tlenku węgla.

Akcja trwała 50 minut. Na miejscy były 4 jednostki państwowej straży pożarnej i dwa wozy z OSP Pabianice. W akcji uczestniczyło 23 strażaków. Wstępnie oszacowano straty na 3.000 zł.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

Bomba pod domem

Podczas rozbiórki budynku gospodarczego mężczyzna wykopał niewybuch. Było to w miejscowości Redociny, w gminie Dłutów.

Gospodarz od razu wstrzymał robotę, a o swoim odkryciu poinformował policję. Do czasu przyjazdu wojskowych saperów teren zabezpieczali pabianiccy funkcjonariusze.

Było to w ubiegłą środę tuż po godzinie 17.00.

– O niecodziennym odkryciu powiadomił stróżów prawa, którzy na miejscu potwierdzili, że skorodowany pocisk artyleryjski (około 75 mm) może pochodzić z czasów II wojny światowej – relacjonuje sierżant sztabowy **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Do czasu przyjazdu saperów z 25. Batalionu Brygady Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim, teren zabezpieczali policjanci. Trochę to trwało, bo dopiero następnego dnia o godzinie 9.50 wojskowi saperzy zabrali znalezisko. Zardzewiały niewybuch zdetonowali na poligonie.

To kolejna już „pamiątka" z czasów wojny znaleziona w gminie Dłutów. 23 czerwca tego roku w Dłutówku znaleziono granat. Skorodowany granat moździerzowy typu B (około 80 mm) z czasów II wojny światowej zauważył pracownik Urzędu Gminy w Dłutowie podczas spaceru brzegiem rzeki Dłutówki.

O znalezisku natychmiast powiadomiono saperów z 25. Batalionu Brygady Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim. Do czasu ich przyjazdu, teren ujawnienia niewybuchu był zabezpieczany przez pabianickich policjantów. Wojskowi saperzy zabrali znalezisko i przewieźli je na poligon, gdzie zostało zdetonowane.

Policja przypomina

Niebezpieczne „pamiątki" po II wojnie światowej nadal odnajdywane są podczas spacerów w lesie, prac rolnych lub remontów budynków czy dróg. Przy tego typu znaleziskach każdy musi wykazać się wyjątkową ostrożnością. Ważne, aby wiedzieć, jak się zachować podczas znalezienia niewybuchu. W żadnym przypadku nie należy przenosić tego typu znalezisk ani ich dotykać, odkopywać i podnosić. Nie wolno również ich wrzucać do ognia ani do miejsc takich jak stawy, jeziora czy rowy. Trzeba pamiętać, że materiał wybuchowy stosowany w technice wojskowej w praktyce jest całkowicie odporny na działanie wszelkiego rodzaju warunków atmosferycznych i niezależnie od daty produkcji zachowuje swe właściwości wybuchowe.

Kto zawinił?

Kolizja na ul. Zamkowej. Jeden z kierowców uciekł z miejsca zdarzenia.

Do zderzenia dwóch samochodów osobowych doszło 26 lipca po godzinie 5.00 przy skrzyżowaniu ul. Zamkowej z ul. św. Jana.

Nagranie z miejskiego monitoringu, które uwieczniło przebieg zdarzenia, pokazała Straż Miejska. Funkcjonariusze tak opisali jego przebieg: „Pabianicki „bad driver". Kierowca prowadzący samochód marki Chevrolet jechał dzisiaj około godz. 5.00 ul. Zamkową w sposób utrudniający jazdę innym uczestnikom ruchu. Próbująca go wyprzedzić kierująca samochodem marki Mazda została „staranowana" przez kierowcę chevroleta. Po krótkiej wymianie zdań sprawca kolizji uciekł z miejsca zdarzenia. Monitoring miejski zarejestrował jego głupie działanie... To zdarzenie jest jednym z wielu, gdzie monitoring miejski przyczynia się do łapania sprawców przestępstw, wykroczeń. Dodatkowo jako formę kary chcemy upubliczniać skandaliczne wyczyny i zachowania „bohaterów" tych nagrań". Z nagrania wynika jednak, że winę za kolizję ponosi kierująca mazdą, która w nieprawidłowy sposób zmieniała pas ruchu.

Wyjaśnieniem okoliczności zdarzenia zajęła się pabianicka policja. Nagranie posłuży jako dowód w sprawie.

Z pomocą strażakom z Łasku

Pabianiccy strażacy brali udział w gaszeniu pożaru palet ze słomą w miejscowości Teodory.

Kilka minut po północy z 25 na 26 lipca przyszło wezwanie na pomoc z Łasku. Dwie ogromne sterty słomy o wymiarach 70x6x6 płonęły na polu w miejscowości Teodory pod Łaskiem.

Tych palet (1.200 sztuk) nie dało się uratować. Akcja gaśnicza polegała głównie na obronie kolejnych 150 palet ze słomą, pól uprawnych i przylegającego do pola lasu.

Pożar udało się opanować dopiero około godz. 3.00. Przez 18 godzin trwała akcja gaśnicza. Strażacy kontrolowali pogorzelisko, przegarniali spaloną słomę i przelewali wodą.

W akcji gaśniczej brało udział 14 zastępów straży pożarnej. Na szczęście nikt w pożarze nie ucierpiał.

Co było przyczyną pożaru, ustali policyjne dochodzenie. Właściciel pola oszacował straty na 100 tysięcy złotych.

Ulatniał się gaz na ulicy

Było niebezpiecznie, bo drogowcy uszkodzili rurę z gazem. Wyciek zagrażał okolicznym mieszkańcom.

Do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek około godziny 16.00. Pracujący na ulicy Łódzkiej w Konstantynowie drogowcy uszkodzili gazociąg biegnący w tej ulicy. Gaz zaczął się ulatniać. Po dwóch godzinach prac i prób usunięcia awarii pracownicy pogotowia gazowego poprosili o wsparcie służby ratunkowe. Na miejsce przyjechała policja i straż pożarna. Zatrzymano ruch drogowy i pieszy na odcinku 250 metrów. Strażacy utworzyli strefę 50 m kw., porozstawiali kurtyny wodne gotowe w każdej chwili do użycia.

– Jak informowali pracownicy pogotowia gazowego, wyciek gazu był znikomy, ale po wykonaniu wykopu i odkryciu rury ta sytuacja mogła się zmienić – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z PSP w Pabianicach. – Nie było jednak potrzeby ewakuacji mieszkańców z sąsiednich budynków.

Po odkopaniu rura została natychmiast uszczelniona przy użyciu zaciskarki hydraulicznej. Po zlikwidowaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa pracownicy pogotowia wymienili uszkodzony fragment rury. Rozkopanych zostało 20 m kw. asfaltu.

Wstępnie oszacowane straty powstałe w wyniku awarii to 20.000 zł.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

Panowie gotowi na metamorfozę?

Najmodniejsze cięcia i pielęgnacja zarostu już na „wyciągnięcie ręki”. Bartosz Kościelski od trzech miesięcy strzyże i przywraca do porządku zarosty pabianiczan pod szyldem sieci salonów Barber Shop Kuza&Kucharska

Bartosz

Błażej

Bartosz poza 6–letnim doświadczeniem z nożyczkami, swoje umiejętności rozwijał między innymi w Londyńskiej szkole barberingu. Ulica Dolna 42 w Pabianicach to już czwarta lokalizacja tej wielopokoleniowej firmy, w której stawiają na dobrze wyszkolonych barberów, a ich wizytówką są zadowoleni klienci. W tym zawodzie trzeba być trochę artystą i mieć pomysł na klienta. Nie wystarczy złapać za maszynkę i stanąć przed lustrem. Żeby dobrze wyglądać, warto zaufać i oddać się w ręce fachowca, który z polotem strzyże i goli męskie brody, dobierze cięcie. Z salonu przy Dolnej 42 żaden klient nie wyjdzie z przypadkową fryzurą i źle przyciętym zarostem.

– Strzyżenie to efekt rozmowy z klientem. Cięcia dobieramy indywidualnie tak, żeby panowie dobrze się czuli do kolejnej wizyty, a nie tylko po wyjściu z salonu – mówi Bartosz. – Ja mogę zrobić niesamowitą fryzurę, na przykład zaczesywaną do tyłu, ale jak ktoś nie będzie o nią dbał i czesał, to będzie wyglądał jak wiecznie potargany. Trzeba z klientem porozmawiać, wypytać, czy układa włosy i czy w ogóle ma do tego chęci. Zainteresowanym polecamy też odpowiednie kosmetyki o naturalnych składach, lepsze od tych kupowanych w drogeriach.

Czego zatem oczekujesz?

Takie pytanie nie dotyczy tylko pierwszego spotkania w salonie, ale każdej kolejnej wizyty. Jeśli barber otrzyma informację na temat tego, jak klient chciałby wyglądać, będzie mógł dostosować swoje pomysły i propozycje do jego oczekiwań. To specjalista dopasuje kształt brody i fryzury do owalu twarzy. Warto być zatem otwartym na taką pomoc i porady.

– Za każdym razem rozmawiamy z klientem – dodaje Bartosz. – Nawet jak ten przychodzi do nas już kolejny rok. Pytamy, czy potrzebne są zmiany, ewentualnie je sugerujemy. Ludzie czasem mówią, że chodzą do fryzjera po 20 lat, a ten nic nie zmienia, bo ktoś dobrze wygląda w jakiejś fryzurze. U nas takich rzeczy nie praktykujemy.

Panowie nie lubią zmian, ale...

– Miałem chłopaka, który źle wyglądał w łysych bokach. Przekonywałem go, żeby aż tak krótko ich nie golił. Zawsze pytałem, namawiałem – to co zapuszczamy? Trwało to 3 lata, ale się udało. Ma dłuższe boki – opowiada z uśmiechem Bartosz. – Faceci nie lubią zmian, ale jak już na jakąś się odważą,to są zadowoleni. Trochę odwrotnie bywa z kobietami, które szybko godzą się na nowe pomysły, ale potem kręcą nosem, bo źle, bo za krótko. Panowie mniej marudzą. Wśród klientów wzrasta też świadomość, że o zarost trzeba dbać, że dobrze podcięty jest ozdobą przez długi czas. Dodatkowo do brody barber dobierze fryzurę.

– Wszystko zależy od klienta. Każdemu coś doradzimy. Tym, którzy chcą mieć prostą, mało kłopotliwą fryzurę i tym, którzy naprawdę dbają o włosy i poświęcają im dużo uwagi – opowiada fachowiec. – Tak tniemy włosy, żeby klient sam potrafił je sobie ułożyć. Nie chodzi o to, żeby dobrze wyglądać tylko po wyjściu z salonu, a potem gimnastykować się przed lustrem z marnym skutkiem.

Ale klienci są różni i bywa, że przychodzą z pomysłami nie do zrealizowania.

– Nie podgalamy za wysoko, nie robimy dziwnych wycięć czy przedziałków wygolonych przez środek głowy – mówi Bartosz.

Takich fryzur barberzy przy Dolnej nie zrobią nawet na wyraźne życzenie klienta.

– Nikogo tak nie „okaleczymy” i powołuję się tutaj na „klauzulę sumienia” – dodaje z uśmiechem Bartosz. – Zawsze można poszukać innych salonów i miejsc, gdzie coś takiego przejdzie. My mamy zasady i dopóki się pod tym podpisujemy, nikt z naszego salonu nie wyjdzie w takim stanie.

A mody bywają różne.

– Ale wszystko musi do nas pasować. Czasem z bólem obserwujemy mężczyzn wyglądających jakby ktoś włożył im garnek na głowę i wygolił dookoła włosy – uśmiecha się fachowiec.

– Każde cięcie można sparać. Teraz wraca do łask fryzura na muleta – krótkie boki, trochę potargana góra i długi tył. Żeby nie wyglądało to śmiesznie, trzeba wiedzieć, co się robi. Na brody też trzeba uważać. Nie można ich za mocno wyciąć i tym samym nienaturalnie obniżyć ich linie. Wtedy z daleka wygląda się, jakby miało się smutną twarz. Zawsze zostawiamy maksymalnie dużo brody. Z brodą im mniej się kombinuje, tym lepiej.

Klienci są wizytówką salonu.

– A nasi są zadowoleni – zapewnia Bartosz. – Niektórzy przyjeżdżają do nas nawet z Łodzi. Wśród pabianiczan mam już takich, którzy w przeciągu tych trzech miesięcy są już kolejny raz u nas. Ale mamy dwa typy klientów, albo nie dotykają nic i są często, albo w domu po dwóch tygodniach sami sobie podgalają brody.

Bo wiedzą jak.

– Ja tłumaczę, jak to zrobić samemu – dodaje Bartosz. – Panowie ogarniają, ale według tych linii, które my wcześniej wyznaczymy. Bardzo wiele osób bez wiedzy i pomysłu podgala się za wysoko, zarost za głęboko, aż pod brodę.

Za bardzo opuszczają linię policzków, krzywo przycinają wąsa. Brody są w modzie, ale trzeba je dobrze nosić.

– Brodę trzeba dobrze dociąć, a nie sposób zrobić tego samemu przed lustrem. Ja widzę klienta ze wszystkich stron – dodaje barber.

– Najczęstsze błędy, jakich dopuszczają się panowie, to cięcie brody maszynką na taką samą długość. Potem, jak broda odrasta, twarz wygląda na wielką. A miała tę twarz trochę wydłużać. To samo dzieje się z włosami. – Panowie albo tną się na jedną długość i potem na głowach noszą kaski, albo za mocno podcinają boki, za wysoko – dodaje Bartosz. – Komicznie wyglądają też przedziałki cięte po skosie w nienaturalnych miejscach. Bywa, że niektórzy noszą za długie włosy, których po prostu jest już za mało na głowie.

Niedobrana fryzura do człowieka i brak umiejętności to przepis na katastrofę.

– Zawsze lepiej przyjść do nas, nawet raz na dwa miesiące, niż samemu kombinować – zapewnia fachowiec.

Nie tylko strzyżenie i golenie.

– Wyrywamy też woskiem włosy z nosa i uszu. Wielu mężczyzn się tego boi, a to naprawdę umiejętnie zrobione nie boli. Mamy też usługę repigmentacji brody, czyli wyrównywania jej kolorytu. Tak można przyciemnić jaśniejsze w stosunku do brody wąsy, ale też całą brodę. To nie działa jak farba dla kobiet, która otwiera łuskę włosa, głęboko wnika i zamyka. My stosujemy preparaty, które oblepiają włos i przez trzy tygodnie się na nim utrzymują. Po tym czasie nic ma po nich śladu. Farba się wymywa, nie ma żadnych odrostów.

Salon Barber Shop Kuza&Kucharska

ul. Dolna 42

Zapisywać można się zarówno do Bartka, jak i Błażeja, rodowitego pabianiczanina, który także dołączył do ekipy Barber Shop Kuza&Kucharska Pabianice.

Nr telefonu: **660 130 304**
Znajdziesz ich też na booksy:
Barber Shop Kuza & Kucharska Pabianice

Dumny jak paw

W Polsce pawie spotykane były wyłącznie na dworach królewskich i w ogrodach pałacowych. Teraz żyją głównie w ogrodach zoologicznych, parkach i gospodarstwach agroturystycznych, ale i w prywatnych hodowlach. My spotkaliśmy je w gospodarstwie pod Pabianicami

Te największe lotne ptaki w Róży pod Pabianicami hoduje od 25 lat Tadeusz Kłodaś.

– Pierwszego kupiłem z hodowli w Radości pod Warszawą – wspomina właściciel.

Dochował się 12 sztuk, w tym 5 dorosłych ptaków. Wszystkie to pawie indyjskie – „niebieskie”, bo właściciel uważa, że to najpiękniejszy z gatunków. Dlaczego zajął się hodowlą akurat pawi?

– Paw pełni rolę ozdoby krajobrazu, ze względu na swój piękny wygląd – wyjaśnia. – Miały swoje charakterki. Jednego dało się nawet pogłaskać, inny potrafił dziobnąć boleśnie. Wszystkie to były indywidualności.

W czerwcu tego roku ogłosił, że sprzedaje ptaki. Miał ich trzy. Dwa poszły w nowe ręce. Został jeden, 2–letni samiec. Ten jeszcze nie ciągnie za sobą trenu z pięknych piór. Jest za młody. Dojrzałość osiągnie w wieku 3 lat.

Dlaczego sprzedał swoje pupile?

– Muszę trochę od nich odpocząć – tłumaczy hodowca. – Potrafią dać w kość, zwłaszcza, gdy męskie osobniki walczą o przywództwo. Pióra lecą i krzyczą przeraźliwie.

Czy można mieć pawia w swoim ogrodzie?

Paw, który mieszka w Róży, to „paw niebieski”. Jak podają fachowcy, masa ciała pawia to od 2,5 do 6 kg. Długość: od 85 cm do 2,2 m. Rozpiętość skrzydeł: od 1,4 m do 1,6 m. Jak widać, ptaki te potrzebują dużo przestrzeni do życia, dlatego nie każdy może sobie pozwolić na posiadanie tych wyjątkowo pięknych zwierząt.

Szczególnie cenione są pióra, które stanowią ozdobę ludowych czapek krakowskich. Ptak znajdujący się na monetach Bolesława Chrobrego wyobraża nie orła, lecz pawia związanego z symboliką chrześcijańską. W pierwszych wiekach wierzono, że ciało pawia nie rozkłada się po śmierci. Dlatego był symbolem zmartwychwstania, odnowienia i nieśmiertelności

– Można go „trzymać” w ogrodzie pod warunkiem, że mamy sporo miejsca – dodaje Kłodaś.

Choć w jego gospodarstwie miejsca jest dość, mimo to pupil pana Tadeusza lubi „skoczyć” na pobliską łąkę po drugiej stronie drogi, gdzie żeruje razem z dzikim bocianem. Lubi przesiadywać na płocie i drzewach. Potrafi wzbić się na kilka metrów i usiąść na metalowym rusztowaniu po szklarni.

– Nie nastręcza wielu problemów, nie ma dużych wymagań żywieniowych – dodaje hodowca. – Pawie są wszystkożerne, jedzą owady, robaki, jaszczurki, żaby i węże. Żywią się też pąkami kwiatów, płatkami, zbożem. Mój uwielbia słodkie bułki.

Stadko kur pana Tadeusza pokornie czeka, aż pan paw naje się do syta. Taka jest tu kolejność dziobania.

Pawie są znane i cenione ze względu na wspaniałe upierzenie. Są uważane za jedne z największych ptaków latających.

– Ale bardzo wysoko nie polecą i najwyżej na odległość 100 metrów – tłumaczy hodowca.

Czy pawie się je?

Kiedyś ten ptak był nie tyko ozdobą ogrodów, ale i cenionym przysmakiem, podawanym na stołach możnych tego świata. Dziś pawie hoduje się przede wszystkim ku ozdobie.

– Ja ich nie jem – zapewnia pan Tadeusz. – Są zbyt cenne.

Cena pawia z hodowli to od 200 do 700 zł za 1 sztukę. Ich jaja są po 40 zł. Jak widać, pawie mięso to luksusowy towar, ale jak zapewniają znawcy, jest ono bardzo smaczne i dietetyczne.

Samica składa w sezonie od 3 do 12 jaj, czas wylęgu to średnio 28 dni. Wiek dojrzałości płciowej paw osiąga po 3 latach. Średnia długość życia to 18 lat.

Żyją przeważnie samotnie, w okresie lęgowym mogą mieć do 6 samic, poza okresem lęgowym samice żyją osobno bądź w grupie dwóch–trzech.

– Małe pawiki są bardzo samodzielne – dodaje pan Tadeusz. – Szybko dostają pióra i starają się we wszystkim instynktownie naśladować matkę.

Pan paw

Samiec zdecydowanie różni się od samicy, a połowę długości jego ciała stanowi okazały ogon, nazywany trenem. Jego pióra są brązowozielone z metalicznym połyskiem, na końcu z wielkimi pawimi okami, ubarwionymi na czarno, niebiesko, płowo i żółto.

– Raz udało mi się je policzyć. Piór było około 300 – wspomina hodowca. – Policzyłem, bo paw padł pod kołami samochodu na drodze przed domem.

Tren rośnie do 3., a nawet 6. roku życia samca. Głowa, szyja i pierś są jaskrawoniebieskie z metalicznym połyskiem. Na głowie znajduje się charakterystyczny czubek.

– Potrafi w jednej chwili pozbyć się wszystkich piór – mówi pan Tadeusz. – To zdarza się w momencie zagrożenia życia. Kiedy na przykład lis (jeden z naturalnych wrogów ptaka) próbuje go upolować, paw zrzuca pióra i ucieka przed drapieżnikiem.

Samica pawia nie jest tak bogato ubarwiona jak samiec. Wierzch ma brązowy, spód biały, a na głowie „koronę” z kilku piór.

Pawi krzyk

Pawie krzyczą z różnych powodów. Kiedy siedzą na wysokich drzewach, donośnym krzykiem sygnalizują zbliżanie się kogoś obcego lub gdy są zaskoczone jakimś wydarzeniem. Niektórzy uważają, że głos pawia oznacza zbliżający się deszcz.

– Nie wiem, czy to prawda – mówi hodowca. – Moje krzyczały, gdy biły się o przywództwo. Wtedy nawet pióra leciały.

Pawie odmiany

Zielona – różni się od pawia królewskiego (zwanego także niebieskim lub indyjskim) głównie zielonym kolorem upierzenia szyi.

Biała – zarówno samce, jak i samice mają białe upierzenie. Ta odmiana jest dosyć rzadka, lecz ostatnio spotkać ją można także w polskich hodowlach.

Czarnoskrzydła – najbardziej ceniona; samiec ma podobne ubarwienie jak w odmianie podstawowej, wyróżniają go czarne pokrywy skrzydłowe.

Nakrapiana – nazywana także arlekinem; upierzenie podobne jak w przypadku odmiany standardowej, jedynie na ciele u obu płci występują białe plamki. (GG)

eprasa.pl 5d7eb2ada7

„Publiczne pieniądze należy wydawać z rozwagą...”

...twierdzi Krzysztof Habura, starosta pabianicki. Był przedsiębiorcą, radnym miejskim, kandydatem na prezydenta miasta. Od 17 lat piastuje urząd starosty pabianickiego. W tym roku powalczy o fotel senatora RP. W rozmowie z *Życiem Pabianic* ujawnia, jak się zostaje politykiem, samorządowcem, mówi o sukcesach i porażkach w pracy dla miasta i powiatu

Jak to się stało, że zajął się Pan polityką? Najpierw była praca w samorządzie miejskim. Kto Pana namówił do pracy w samorządzie?

– Moja „przygoda” z samorządem rozpoczęła się w 1994 roku. To wtedy ówczesny przewodniczący Rady Miejskiej w Pabianicach dr Grzegorz Krzyżanowski zwrócił się do mnie z propozycją wystartowania w zbliżających się wyborach samorządowych. Ponieważ zawsze lubiłem udzielać się społecznie, nie namyślałem się długo. Zostałem radnym z komitetu Teraz Pabianice.

Jako radny pokazał się Pan z najlepszej strony. Pamiętam, że osobiście kontrolował Pan remont dachu hali przy ul. Mariańskiej.

– Z wykształcenia jestem magistrem inżynierem budownictwa, stąd też w radzie zająłem się sprawami związanymi z remontami i inwestycjami. Tak było również w kadencji 2002–2006, kiedy kontrolując m.in. modernizację dachu hali przy ul. Mariańskiej wykryłem szereg nieprawidłowości.

W 2006 roku wystartował Pan w wyborach prezydenckich. To była sromotna przegrana (dostał Pan połowę tego, co zwycięzca Zbigniew Dychto). W restauracji Turkus (już nieistniejącej) na Lewitynie czekali na wyniki członkowie PO, ale byli też członkowie PiS i Bloku Prawica Razem. Przyszli gratulować, ale się rozczarowali. Jak Pan odczuł tę przegraną?

– Po zakończeniu pracy w Radzie Miejskiej w kadencji 2002–2006, mając już niemałe doświadczenie w pracy w samorządzie, podjąłem decyzję o wystartowaniu w wyborach na prezydenta naszego miasta. W pierwszej turze uzyskałem największą liczbę głosów spośród wszystkich kandydatów. W drugiej zmierzyłem się ze Zbigniewem Dychto, który zwyciężył. W moim odczuciu nie była to sromotna porażka. Mając duszę sportowca, wystartowałem po to, żeby wygrać, ale stało się inaczej. Pogratulowałem nowemu prezydentowi, życząc sukcesów i dobrych działań na rzecz Pabianic i naszych mieszkańców.

Mówiło się, że jak nie zajmie Pan fotela prezydenta, to starosty i tak się stało….

– Nie wiem, jakie dokładnie pogłoski krążyły po Pabianicach. Mogę przypuszczać, że silna pozycja pabianickiej Platformy Obywatelskiej, a także moje dobre wyniki w wyborach oraz doświadczenie samorządowe zadecydowały o wybraniu mnie przez Radę Powiatu na stanowisko starosty.

Gratulując Dychcie mówił Pan, że jak się „pokłócicie, to dla dobra sprawy”. Czy były spory z prezydentem? Jak się skończył, a może trwa nadal spór o dług szpitala?

– Współpraca z prezydentem układała się dobrze, chociaż bywały nieporozumienia z powodu konfliktu interesów. On miał na względzie dobro Pabianic, ja całego powiatu. Tak też było ze szpitalem prowadzonym przez miasto, a zadłużonym w pewnym momencie na kwotę ponad 100 mln zł. Dług został spłacony, chociaż spór sądowy o to, jaką kwotą ma zostać obciążona każda z tych dwóch jednostek samorządowych trwa nadal.

Pełni Pan ten urząd nieprzerwanie od 17 lat. Czy to nie spokojniejsza posada niż bycie prezydentem miasta? Jak to wygląda z perspektywy tylu lat? Nie żałuje Pan?

– Sprawowanie funkcji starosty to bardzo odpowiedzialne, wymagające zaangażowania i czasu stanowisko. Moja praca nie ogranicza się tylko do pięciu dni w tygodniu, ale obejmuje również weekendy i święta. W kwestii finansów w tej chwili budżet powiatu to około 150 mln zł. Te publiczne pieniądze należy wydawać z rozwagą i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Czynię to od 17 lat. W mojej ocenie dobrze, i jak

sądzę, w ocenie innych również, bowiem jest to już moja czwarta kadencja.

Mówiło się, że starosta przychodzi do pracy tuż po sekretarzu Karolu Klimku, który zjawiał się w pałacyku Endera „świtem bladym”. Czy tak zostało do dziś?

– Tak, rzeczywiście Karol Klimek, kiedy był sekretarzem powiatu, pojawiał się w pracy niemal bladym świtem, a ja niemalże zaraz po nim. Kiedy wdrożyłem się w obowiązki starosty i nabrałem doświadczenia, nie było już potrzeby tak wczesnego rozpoczynania pracy.

Jakimi pieniędzmi (roczny budżet) rządzi się Starostwo? Ilu urzędników było 17 lat temu, ilu jest teraz?

– W 2006 roku budżet powiatu wynosił około 56 mln zł. Od tego czasu wzrósł ponaddwukrotnie. Przybyło też wiele zadań do realizacji: remontów, inwestycji, programów unijnych. Aby je wykonywać rzetelnie i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, niezbędne okazało się zatrudnienie większej liczby wyspecjalizowanych pracowników. W tej chwili mamy w Starostwie 136 urzędników. W 2006 roku było ich 101.

Przez te wszystkie lata opozycja w Radzie Powiatu Pabianickiego była dość słaba. Czy dała się we znaki, czy współpracowała?

– Zawsze dbałem o dobre relacje z opozycją w myśl zasady „zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. Robiłem to na tyle skutecznie, że nasza współpraca mimo wielu różnic wynikających z polityki układała się poprawnie i nigdy nie dochodziło do trudnych, konfliktowych sytuacji.

Najważniejsze sukcesy, największe porażki Krzysztofa Habury jako starosty. Co się udało zrobić, a czego nie i dlaczego?

– Te 17 lat to nieustające pasmo sukcesów (śmiech). Tak naprawdę wybudowaliśmy 7 boisk i 2 hale sportowe. Zmodernizowaliśmy ponad 100 km dróg i wybudowaliśmy ponad 50 km chodników. Dokończyliśmy budowę i wyposażyliśmy Dom Pomocy Społecznej na ul. Wiejskiej. Gruntownie wyremontowaliśmy nasze szkoły ponadgimnazjalne i placówki pomocy społecznej.

Członkowie pabianickiego PiS „wytykają” staroście niezrealizowaną budowę krytej pływalni z lodowiskiem przy ZS nr 1. Było tak blisko i nie wyszło. Dlaczego?

– Jedyne, co się nie udało, to wybudowanie krytej pływalni przy Zespole Szkół nr 1. Mieliśmy gotową dokumentację, pozwolenie na budowę i obiecane środki finansowe z Ministerstwa Sportu. Jednak w 2015 roku do władzy doszło Prawo i Sprawiedliwość i obiecanych pieniędzy już nie zobaczyliśmy, a bez ich udziału budowa stała się niemożliwa.

Czy nie zazdrości Pan prezydentowi Mackiewiczowi przeprowadzenia największego remontu w mieście?

– Mogę mu tylko pogratulować. To była bardzo ważna i skomplikowana inwestycja, choć wiem, że dla wielu pabianiczan była ona uciążliwa.

Co starosta zrobiłby dla powiatu (Pabianic) za 180 mln zł?

– 180 mln zł to koszt inwestycji związanej z budową nowej linii tramwajowej i przebudową ulicy Warszawskiej i Zamkowej. Ja za taką kwotę znalazłbym miejsce i wybudował krytą pływalnię, której nadal wielu pabianiczanom brakuje. Dokończyłbym remonty dróg powiatowych, w szczególności ulic: Wspólnej, Piłsudskiego i Wiejskiej w Pabianicach, oraz dróg: w Rydzynach, Markówce, Tążewach, Janowicach, Pawlikowicach. Wciąż mamy zbyt mało pieniędzy na oświatę i pomoc społeczną, więc część tej kwoty przeznaczyłbym na zasilenie budżetów tych niezwykle ważnych obszarów naszego działania.

Po raz kolejny startuje Pan w wyborach parlamentarnych, do Senatu RP. Jak ocenia Pan swoje szanse?

– Nie startowałbym po raz drugi, gdybym nie wierzył w sens i zwycięstwo w nadchodzących wyborach. Od 17 lat jestem starostą powiatowym. Znam i cenię wartość publicznych pieniędzy, które zawsze wydawałem z należytą rozwagą. Mam niezbędną wiedzę i doświadczenie. Jestem blisko ludzi i znam ich potrzeby. Na co dzień spotykam się z nimi, rozmawiam, znam i rozumiem ich problemy i oczekiwania.

Co by Pan jako senator chciał zdziałać?

– Na pewno pozyskiwać pieniądze krajowe i unijne na realizacje zadań, potrzebnych dla mieszkańców powiatów: pabianickiego, zgierskiego i łaskiego. W Pabianicach zamierzam zadbać i przypilnować budowy bezkolizyjnego przejazdu przez tory kolejowe na ul. Lutomierskiej. Nadal chcę wsłuchiwać się w głosy mieszkańców, gdyż są one dla mnie niezwykle ważne.

Od lat nie zmienia się sylwetka Krzysztofa Habury. Czy to cechy genetyczne, czy ciężka praca na siłowni, sport i dieta cud?

– Sport był dla mnie zawsze bardzo ważny i w miarę możliwości nadal go uprawiam (rower, pływanie, poranna gimnastyka). A jeśli chodzi o dietę, to nie jem ani tłusto, ani słodko. I już (uśmiech).

Pytanie dość prywatne. Skąd się wzięli Haburowie w Pabianicach?

Wiadomo, że senior Habura prowadził największą firmę ogrodniczą w mieście. Najstarszy syn nie miał tego zacięcia do ziemi, by przejąć interes?

– Pradziadek Józef przyjechał do Pabianic ze swoją żoną Elżbietą na początku XX wieku ze Śląska Opolskiego, na prośbę właściciela firmy włókienniczej Krusche–Ender, który potrzebował ogrodnika, aby zajął się zakładową zielenią. Później pradziadkowie otworzyli własne ogrodnictwo, prowadzone następnie przez mojego dziadka, tatę i brata Jarka. Ja zawsze chciałem budować, tworzyć coś nowego, dlatego ukończyłem Wydział Budownictwa i Architektury na Politechnice Łódzkiej. Pracowałem przy budowie Elektrowni Bełchatów, a później przez 20 lat prowadziłem własny zakład remontowo–budowlany. Teraz jako starosta buduję dla powiatu pabianickiego, a jako senator będę mógł budować także dla całego naszego regionu…

Dziękuję za rozmowę.

Grażyna Grabowska

eprasa.pl 5d7eb2ada7

Z Łodzi do Pabjanic 14 wiorst kolejką elektryczną

» W ręce wpadł nam reprint Biblioteczki Krajoznawczej wydanej przez Stanisława Graeve w 1909 roku pod tytułem „Z Sieradza przez Zduńską Wolę, Łask, Pabjanice i Rzgów do Łodzi”.

To jeden z pierwszych przewodników wydanych przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. A oto, jakie informacje na temat naszego miasta zawiera (pisownia autentyczna).

„Jadąc szosą ku Pabjanicom, mijamy wioski obok położone, oraz śpieszące do nich wieśniaczki w dawnych strojach, niestety, chętnie zrzuconych przez młodsze pokolenia, ubierające się w pstrokate perkaliki i nierzadko cudackie kapelusze przez domorosłe modystki na targach sprzedawane. Starsze kobiety noszą jeszcze wełniaki własnej roboty i wielkie haftowane czepce, spadające na plecy, podobne do widywanych częściej w Sieradzkiem.

Zbliżając się do celu podróży, gdybyśmy zechcieli zatrzymać się na polach wiosek miasto otaczających, po zgłębieniu licznie rozrzuconych wzgórków, dostrzeglibyśmy ślady niewątpliwe, że Pabjanice dzisiejsze jeszcze w czasach prehistorycznych były już siedzibą ludzką, licznie zamieszkałą. Wsie Żytniowice, Chocianowice, Dobronin, Grodzisk dostarczyły wielu urn archeologom i dały niejedną cenną wskazówkę dla badaczy przeszłości.

Dzieje powstania samego miasta różni pisarze w różny podają sposób; wybierając z tego chaosu domysłów, przyjmuję za najwiarygodniejszą wzmiankę najpoważniejszego z kronikarzy Długosza, który mówi, że w wieku XI stał na tem miejscu zamek stanowiący z okoliczną włością hrabstw czyli kasztelanię, zwaną Chropi należącą do ziemi sieradzkiej. Kasztelania ta w roku 1084 nadana została na wieczne czasy Kapitule Krakowskiej, a ta dla ubłagania potomka przez Judytę, żonę Władysława Hermana.

W wieku XII jeszcze nie znajdujemy nazwy obecnej i dopiero w następnym stuleciu czytamy o przeniesieniu zarządu dóbr Kapitulnych do nowozałożonego miasta Pabjanic, którego przywileje potwierdzone były dopiero przez Zygmunta Augusta.

Wiek XIV i XV zaznaczyły się pomyślnym stanem tego miasta. Rozwijało się ono szybko, licząc wielu rzemieślników i wokoło zakłady przemysłowe, jak huta szklana, tartak w Hucie Wiskickiej, huta żelaza w Ldzaniu, huta szklana w Hucie Dłutowskiej, których zarządy mieściły się w Pabjanicach, rosnących stale w liczbę mieszkańców i dobrobyt.

W roku 1432 mury miasta dostąpiły zaszczytu, goszcząc króla Władysława Jagiełłę, przyjmującego tu poselstwo czeskie, złożone z najznakomitszych przedstawicieli stronnictwa husyckiego, którzy wynurzywszy żale nad klęską jakiej Polska przez ostatni najazd krzyżacki doznała, oświadczyli chęć niesienia pomocy przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, którego oręż czeski dosięgnął, posiłkując Polakom pod Grunwaldem.

Drugim gościem w Pabjanicach był w r. 1463 Kazimierz Jagiellończyk, wspaniale podejmowany przez Jana Rzeszowskiego, kanonika krakowskiego i dzierżawcę dóbr kapitulnych.

W roku 1503 miasto otrzymuje przywilej na sprzedaż soli z żup krakowskich, oraz przywileje na targi i jarmarki, a gdy jeszcze rzemieślnicy otrzymali przywilej na utworzenie cechów w r. 1553, Pabjanice dosięgły swego rozkwitu w całej pełni.

Wkrótce jednak musiały się poddać strasznemu losowi, jakiemu uległy i inne miasta polskie. Na początku XVI stulecia morowe powietrze wyludniło miasto i wsie okoliczne, a dalej przejście pospolitego ruszenia do Prus zniszczyło zamożność mieszczan i kmieci, dla których kapituła musiała robić ustępstwa w opłatach czynszów. Wreszcie wojny szwedzkie doszczętnie zrujnowały wszystko, a dowódcy wojsk polskich, jak Michał Radziwiłł i Aleksander Gomulicki, znacznymi poborami pieniężnymi, ostatecznie zubożyli ludność. Późniejsze wojny za Augusta II i Stanisława Leszczyńskiego, kiedy Szwedzi ściągnęli kontrybucję w sumie 57.703 ztych, zadały klęskę, z której Pabjanice nie prędko dźwignąć się miały.

W latach 1710 i 1711 powtórnie morowe powietrze wytępiło ludność, a w 1711 deputaci wojskowi, na zasadzie asygnacyi marszałka wojsk skonfederowanych Lubomirskiego, wycisnęli z dóbr pabjanickich hyberny.

Dobra pabjanickie po trzecim rozbiorze Polski w roku 1795 zabrał rząd pruski. Na początku XIX w. Pabjanice powróciły do Królestwa Kongresowego, a dobra przeszły na własność rządu i odtąd już datuje się zupełnie inna era dla miasta.

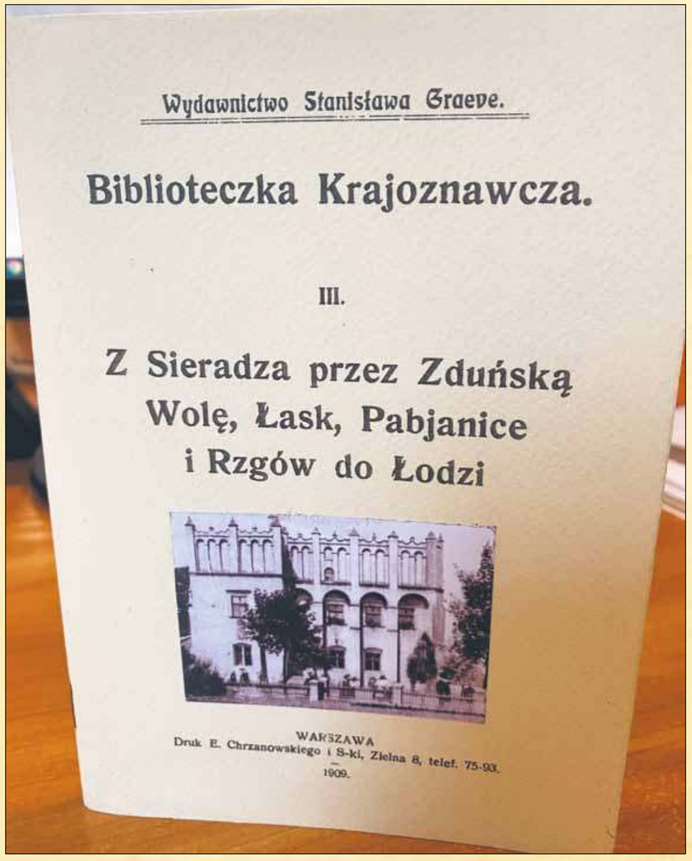

Z polecenia Komisji Wojewódzkiej w r. 1823 sporządzono plan regulacyjny Pabjanic, dzieląc je na Stare i Nowe Miasto, oraz tworząc z przyległych gruntów 202 place, przestrzeni 340 morgów, przeznaczonych do osiedlenia nowych osadników, przeważnie rekrutowanych z Niemiec. Osadnicy ci, zwolnieni od wszelkich ciężarów aż do r. 1866, wprowadzili przemysł sukienniczy i płócienniczy, a tem samem miasto zamieniło się na osadę fabryczną, a w której już w r. 1949 liczono fabryk 60 z 1670 robotnikami.

W r. 1850 Beniamin Krusche sprowadza pierwszą maszynę parową, a chociaż wkrótce zapanował zastój w przemyśle tkackim, w r. 1890 w większych fabrykach pracowało już około 3600 robotników.

Fabryka Kruschego

W tem miejscu powracam jeszcze na chwilę do przeszłości, by zaznaczyć, że kapituła posiadająca dobra pabjanickie szczerze dbała o dobrobyt tych mieszkańców, a nawet Pabjanice mają zaszczyt stanąć na pierwszym miejscu w rzędzie miast Europy pod względem urządzenia kredytowego, które na tych samych zasadach o sto lat później zjawiło się dopiero na Zachodzie.

Pożyczka ks. Jordana

Oto w r. 1715 po pomorze bydła, jaki panował w tej okolicy, zacnej pamięci ks. kanonik Jordan przeznaczył 4000 złotych polskich na bezprocentowe pożyczki na kupno sprzężaju, ułożywszy specjalny statut tej fundacyi, nazwanej Mons pietatis, kładąc tym sposobem podwalinę dla kredytu wiejskiego, przedtem nieznanego nigdzie, a jak przepisy ks. Jordana były dobrze pomyślane, służy dowód, że prawodawstwa obecnie obowiązujące niemal dosłownie powtórzyły to, co zacny kapłan przed wiekiem obmyślił.

Tak samo jednak jak dziś, i dawniej byli ludzie nieuczciwi, bo oto gdy w r. 1721 odbyto rewizję funduszów, okazały się malwersacye, przeciwne ustawie. Byli też w zamian i ludzie roztropni, bo kapitał zakładowy zwiększał się przez dary i zapisy, a w r. 1730 już 19.359 złp było rozpożyczonych na pożyczki od 8 do 140 złp.

Co się jednak z tą fundacyą dalej stało – kroniki milczą i dowodów jej istnienia w czasach późniejszych odszukać się nie udało.

Budowle historyczne

Przechodząc do budowli historycznych, snuć będę nić wspomnień od starożytnego zamku, stojącego w środku głównej ulicy, a pobliżu mostku.

Zamek ten spogląda na nas swemi czarnemi, okopconemi od dymu oczyma, a wieje od niego jakaś woń starości, powaga, nakazująca szacunek tym nawet, którzy nie nawykli do poszanowania spuścizny wieków.

O początku tego zamku mgliste posiadamy wzmianki. Najprawdopodobniej na gruzach dawnej kasztelanii stanąć musiał pierwotnie dworzec administratora klucza pabjanickiego, a wreszcie za czasów syna Łokietkowego, Kazimierza, zbudowano ów okazały zamek, którego włoska struktura przypomina budowle Sandomierza i Kazimierza nad Wisłą z w. XV. Widocznie jednak dobrze czuwano nad zamkiem, gdyż dotąd zachował się w dobrym stanie i mieści w sobie biura magistratu miejskiego.

Gmach ten zbudowany w czworobok, podparty ze wszystkich stron szkarpami, posiada zębate szczyty, zasłaniające dach jego. Na ścianie frontowej miał być niegdyś napis, ale dziś go już nie ma ani śladu i treść tego napisu nigdzie się nie przechowała. Jedynie tylko z zachodniej strony widnieje herb kapituły krakowskiej: trzy korony złote w polu białem.

Dawniej podobno zamek połączony był korytarzem podziemnym z kościołem, lecz dziś trudno odszukać śladów tego przejścia, a tem więcej, że nieudolne przeróbki wewnątrz gmachu, zatarły wszelkie ślady dawnej struktury. Drugą budowlą historyczną jest kościół parafialny, murowany.

Kościół parafialny

Początkowo, od dawnych czasów istniał tu ubogi kościółek drewniany, pod wezwaniem św. Mateusza Ewangelisty i św. Stanisława. Długosz przypisuje budowę tego kościółka arcybiskupowi Jarosławowi Skotnickiemu około r. 1344, widocznie jednak świątynia ta spaliła się, ponieważ później czytamy wzmiankę o przeniesieniu jej na inne miejsce. Przypuszczać też należy, że istniejący kościół jest właśnie tym przeniesionym, a zbudowanym z kamienia. Na świątyni znajdujemy ślady [późniejszych restauracyi, a między innymi głosi o niej napis, umieszczony po lewej stronie kościoła, nad zamurowanemi obecnie drzwiami. Napis ten zaznacza gruntowną restauracyę w r. 1585.

Okazała ta budowla, z ośmiokątną zamczystą wieżą panuje nad całą okolicą. Nad głównem wejściem widzimy herb kapituły krakowskiej, jak na zamku.

We wnętrzu nie wiele znajduje się pamiątek. W ścianach istnieją tylko dwie tablice pamiątkowe, a nad niemi płaskorzeźby w medaljonach, mające przedstawiać Władysława Hermana i żonę jego Judytę, a także piękny nagrobek z czerwonego marmuru. Wyrzeźbiona postać młodej dzieweczki, przedstawia Annę Sułkowską, przedwcześnie zmarłą córkę Krzysztofa Sułkowskiego, kasztelana żarnowskiego i żony Doroty z Gostomskich, fundatorów kościółka św. Krzyża w Pabjanicach, dziś już nieistniejącego.

Tenże kasztelan Sułkowski, jako dzierżawca dóbr pabjanickich około r. 1603 założył przy tamtejszym kościele bractwo św. Anny, czyli konfraterię literacką w r. 1616, przyczyniając się tym sposobem do krzewienia oświaty między ludem.

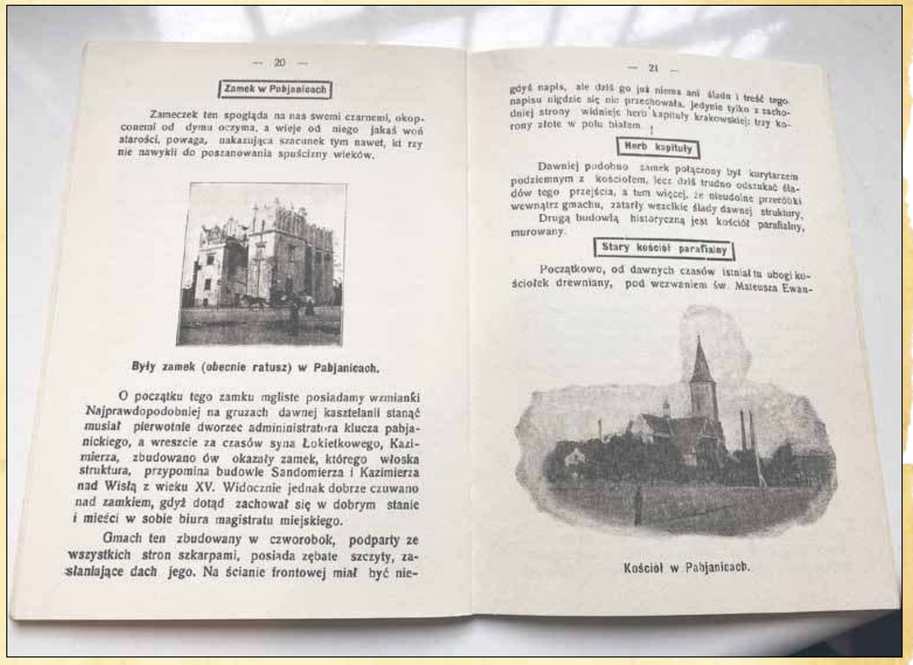

— 20 —

Zamek w Pabjanicach

Zameczek ten spogląda na nas swemi czarnemi, okopconemi od dymu oczyma, a wieje od niego jakaś woń starości, powaga, nakazująca szacunek tym nawet, ki rzy nie nawykli do poszanowania spuścizny wieków.

Były zamek (obecnie ratusz) w Pabjanicach.

O początku tego zamku mgliste posiadamy wzmianki Najprawdopodobniej na gruzach dawnej kasztelanii stanąć musiał pierwotnie dworzec administratora klucza pabjanickiego, a wreszcie za czasów syna Łokietkowego, Kazimierza, zbudowano ów okazały zamek, którego włoska struktura, przypomina budowle Sandomierza i Kazimierza nad Wisłą z wieku XV. Widocznie jednak dobrze czuwano nad zamkiem, gdyż dotąd zachował się w dobrym stanie i mieści w sobie biura magistratu miejskiego.

Gmach ten zbudowany w czworobok, podparty ze wszystkich stron szkarpami, posiada zębate szczyty, zasłaniające dach jego. Na ścianie frontowej miał być niegdyś napis, ale dziś go już niema ani śladu i treść tego napisu nigdzie się nie przechowała. Jedynie tylko z zachodniej strony widnieje herb kapituły krakowskiej: trzy korony złote w polu białem.

— 21 —

Herb kapituły

Dawniej podobno zamek połączony był korytarzem podziemnym z kościołem, lecz dziś trudno odszukać śladów tego przejścia, a tem więcej, że nieudolne przeróbki wewnątrz gmachu, zatarły wszelkie ślady dawnej struktury.

Drugą budowlą historyczną jest kościół parafialny, murowany.

Stary kościół parafialny

Początkowo, od dawnych czasów istniał tu ubogi kościółek drewniany, pod wezwaniem św. Mateusza Ewan-

Kościół w Pabjanicach.

Kopernik tu był?

Przy kościele, jako własności kapituły krakowskiej, miał chwilowo przebywać czas pewien sławny astronom Mikołaj Kopernik, kanonik frejburski, a stad powstało mniemanie, jakoby w Pabjanicach się urodził z rodziny włościańskiej, co jednak, dotąd stwierdzonem nie zostało dowodami, któremi obalić nie można.

Nowy kościół

Ponieważ dawna świątynia ze wzrostem ludności, której w r. 1902 liczono 28.000, nie mogła uczynić zadość potrzebie, zajęto się budową nowego kościoła, według planów budowniczego Tadeusza Markiewicza, zatwierdzonych w r. 1898.

Dnia 24 maja 1900 r. poświęcono kamień węgielny pod świątynię w nowej dzielnicy miasta, zbudowanej ze składek parafian większych ofiar pp. Kindlera, Kruschego i Endera, przemysłowców miejscowych. Budowa postępowała szybko, że już dnia 20 grudnia 1903 r. w świątyni odprawiono pierwszą mszę św.

Ściany zewnętrzne są zrobione z czerwonej cegły prasowanej, a wiązania wież z żelaza. Wewnątrz nowej świątyni zasługuje na uwagę ofiara ślusarzy warsztatów fabryki Kindlera, artystycznie wykute z żelaza przykrycie nad dzwonkiem przy zakrystyi, przedstawiające w miniaturze całą świątynię. W tymże czasie wystawiono kaplicę murowaną na cmentarzu grzebalnym poświęconą w roku 1898, w której nabożeństwa mogą być odprawiane codziennie.

Kościół ewangelicki zbudowano tu w r. 1827, a stanowi on piękny pomnik budownictwa z zeszłego stulecia.

Synagogę wznieśli izraelici w r. 1847.

Telegraf i tramwaj

Rozpatrując się dalej w dziejach rozwoju miasta, notujemy, że w r. 1835 otrzymało ono nowy gmach przytułku starców i kalek, istniejący od początku XVII stulecia. W r. 1848 zbudowano pięć studzien miejskich, w r. 1857 zabrukowano część miasta, a w r. 1869 założono pierwszą kasę chorych przy fabryce Kruschego, w r. 1878 oświetlono miasto gazem, w r. 1880 założono pierwszą księgarnię i straż ogniową ochotniczą, a w roku następnym połączono Pabjanice ze światem drutem telegraficznym. W r. 1897 założono towarzystwo dobroczynności i towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów handlowych, przemysłowych, a następnie majstrów tkackich, wreszcie w r. 1900 połączono miasto z Łodzią tramwajem elektrycznym, a w r. 1903 koleją żelazną z Warszawą i Kaliszem.

Pod względem oświaty Pabjanice podążają równolegle z postępem swego rozwoju ekonomicznego. Posiadają one prócz miejskich szkół początkowych, mieszczących się w wygodnym gmachu, kilka szkół fabrycznych i szkołę handlową męską i żeńską 7–o klasową. Na tem miejscu należy też uczynić wzmiankę, że co do oświaty, wielkie zasługi położyli na tem polu panowie: Kindler, Krusche i Ender, budując własnym kosztem gmachy szkolne i przeznaczając znaczne fundusze na utrzymanie tych szkół.

Miasto przemysłowe

Przechodząc do przemysłu, widzimy obecnie w Pabjanicach cztery tkalnie i przędzalnie wełny, fabrykę wyrobów wełnianych, tkalnię bawełny, farbiarnię, fabrykę papieru, 2 gisernie, tartak, gorzelnię i kilkanaście mniejszych zakładów przemysłowych. W fabrykach tych w r. 1900 pracowało 5576 robotników, a produkcya roczna obliczoną była na poważną sumę 7.061.700 rubli.

Rzemiosła również cieszą się tym rozwojem. Cech kowalski posiada tłumaczonie na język polski oryginalnego przywileju, nadanego w r. 1553 przez Zygmunta Augusta. Patronem cechu jest św. Józef. Do cechu tego należą kowale, ślusarze, gwoździarze, a nawet stolarze, kołodzieje, cieśle, tokarze, bednarze, murarze, strycharze, garncarze, rzeźnicy, szklarze, zegarmistrzowie, piwowarzy i młynarze. Szewcy i krawcy posiadają cech oddzielny. W czwartym i piątym dziesiątku lat zeszłego stulecia w księgach cechowych zaznaczono znaczny napływ rzemieślników niemieckich, a w r. 1836 zapisany jest jeden jedyny rzemieślnik profesyi blacharskiej wyznania mojżeszowego”.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850.

STOLARZA meblowego. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji na stałe lub na wakacje, w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

PRACA w barze. Tel. 534 664 516.

ZATRUDNIĘ chałupniczkę (bluzka– tkanina). Tel. 601 327 155.

PRZYJMĘ glazurników i pomocników. Tel. 664 065 395.

PRASOWACZKĘ – zatrudnię. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ szwaczkę na wakacje z możliwością dalszej współpracy oraz chałupniczki. Dzianina, sukienka. Tel. 609 272 026.

ZATRUDNIMY do prasowania z doświadczeniem. Zatrudnimy szwaczki. Pabianice. Tel. 602 264 115.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 697 800 880.

ZATRUDNIĘ kasjera–sprzedawcę do żabki w Woli Zaradzyńskiej, ul. Hubala 53. Tel. 453 051 580.

NAWIĄŻĘ współpracę z posiadaczem gumiarki. Tel. 693 122 783.

PRZYJMĘ do dociepleń i wykończeń wnętrz. Tel. 503 149 878.

POMOC i szwaczki zatrudnię. Tel. 664 715 587.

DZIEWIARZE / dziewiarki, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

PERFECT Look Clinic poszukuje kosmetyczek lub kosmetologów na cały etat do nowo powstającego Salonu w Pabianicach. Wymagana szkoła kosmetyczna, wynagrodzenie podstawa + prowizja ze sprzedaży, system zmianowy. Cv prosimy wysyłać na adres: salon.beauty@onet.pl

KOBIETĘ do sprzątania z praktyką zatrudnię na pół etatu. Tel. 729 670 945.

ZATRUDNIĘ – obróbka płyt meblowych, montaż. Tel. 509 934 353.

CHAŁUPNIKÓW do szycia koszulek, t–shirtów zatrudnię. Tel. 600 652 477.

ZLECĘ przeszycie – tkanina. Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

HURTOWNIA tkanin w Woli Zaradzyńskiej przyjmie dziewczynę do prac biurowych. Godz. pracy: poniedziałek–piątek 8.00–17.00, soboty – 8.00–14.00. Tel. 513 294 009.

ZATRUDNIMY szwaczki oraz chałupniczki do szycia bluzek. Tel. 511 353 600.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E. Tel. 608 436 630.

ZATRUDNIĘ spawaczy, ślusarzy, monterów. Tel. 608 436 630.

SZWACZKI, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

POMOC na krojownię i pomoc na szwalnię zatrudnię. Tel. 602 686 802.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

WYNAJEM NAMIOTÓW IMPREZOWYCH O WYMIARACH 3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT

502 030 124

KARMIRHEN

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector"

Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10

Dowóz - 10,00 zł

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, Wydział Architektury i Budownictwa

zawiadamia

właścicieli nieruchomości położonych po obu stronach drogi gminnej nr 108168E w Świątnikach tzw. Małych na odcinku od DK 71 do drogi gminnej nr 108255E,

o wydaniu przez Starostę Pabianickiego decyzji nr 06/2023 znak: AB.6740.191.2023 z dnia 20.07.2023r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, obejmującej rozbudowę drogi gminnej nr 108168E w Świątnikach tzw. Małych w zakresie branży drogowej, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0003 Górka Pabianicka: 60/2 i jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0023 Świątniki: 99/11, 101/4, 100/6, 255/1, 267/2, 342/2, 101/2, 493, 100/14, 253/3, 254/1, 255/9, 255/11, 256/1, 257/1, 258/3, 258/6, 259/3, 252/3, 236/3, 237/9, 265/2, 266/2, 268/4, 269/4, 270/6, 271/6, 272/4, 273/4, 243/2, 242/2, 241/2, 240/2, 239/2, 492/3 oraz 237/11.

W związku z powyższym informuje się, że Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach ul. Partyzancka 56, I piętro, pok. 10, codziennie w godzinach pracy urzędu (poniedziałek, środa i czwartek w godz. 8^{00}–16^{00}, wtorek w godz. 9^{00}–17^{00} i piątek w godz. 8^{00}–15^{00}), bądź pod numerem telefonu (042) 208 77 09.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

OGŁOSZENIA DROBNE 01.08.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

USŁUGI

KOSZENIE kosą spal. Tel. 785 632 930.

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DOMY – dachy – kompleksowo, wykończenia. Tel. 795 912 912.

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 517 794 523.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie. Tel. 730 573 481.

DLA DOMU

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA komputerów. Tel. 512 639 387.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

MONTAŻ anten, kamer, alarmów. Tel. 604 772 221.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

REMONTOWO – BUDOWLANE

HYDRAULIK, elektryk. Tel. 601 616 243.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

MALOWANIE, tapetowanie solidnie. Tel. 505 385 425.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

504–915–065 USŁUGI remontowe: malowanie, tapetowanie, glazura, terakota, zabudowy k/G, podwieszane sufity, panele ścienne i podłogowe, biały montaż, usługi hydrauliczne i elektryczne, tynki dekoracyjne, skręcanie mebli. Konkurencyjne ceny oraz referencje od Naszych klientów. Jesteśmy punktualni i zlecone prace wykonujemy fachowo i rzetelnie.

FIRMA dekarska – montaż papy nawierzchniowej, obróbki blacharskie, naprawa rynien i kominów. Tel. 601 251 295.

REMONTY. Tel. 790 507 951.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

ELEKTRYK – elektroinstalacje. Tel. +48 795 116 119.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

SPRZEDAM Mini Car Linger Ixo. Tel. 669 035 426.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Do 7000 tys. zł. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut, 1,50 zł/kg. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 5d7eb2ada7

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

GARAŻ (Pomorska) – do wynajęcia. Tel. 693 570 960.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

DZIAŁKA ROD Pawlikowice (470 m kw.) sprzedam. Tel. 785 949 215.

SPRZEDAM dom, budynek drewniany, 65 m kw., z działką 270 m. kw., w Pabianicach, 150 tys. Tel. 502 775 209.

DZIAŁKI
budowlane Pabianice
900–1000 m kw.
Tel. 601 246 937.

MIESZKANIA

KUPIĘ. Tel. 535 231 237.

KUPIĘ mieszkanie z balkonem, 2–3 pokojowe. Tylko Whatsapp 791 106 797.

DO wynajęcia mieszkanie 34 m kw. Tel. 511 162 305.

BUGAJ – dwupokojowe – do wynajęcia. Tel. 600 829 180.

MIESZKANIE do wynajęcia. Tel. 574 851 253.

M–4
na Bugaju, 3 p.,
sprzedam lub zamienię
na mniejsze
również na Bugaju.
Tel. 731 040 935.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb, buk, sosna opałowa. Transport gratis. Tel. 602 65 95 92.

SPRZEDAM
hurtownię stali.
Tel. 606 993 560.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

ODDAM ceramiczne dachówki Braas Rubin 13V na pow. ok. 19,5 m kw. + boczne (210 + 30 szt.). Tel. 660 667 762. Pabianice.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

CHAŁUPNICZKI do szycia bluzek z dzianiny. Tel. 793 338 346.

PAKOWANIE Magazyn Ciepła 12/14. Tel. 694 707 821.

GARAŻ do wynajęcia, ul. Moniuszki przy Wiejskiej. Tel. 602 192 104.

DOM dwurodzinny, piętrowy w Pabianicach bezpośrednio sprzedam. Tel. 600 98 60 52.

DWUPOKOJOWE mieszkanie z łazienką, ul. Świętokrzyska 18, 1000 zł/mc + 1000 kaucja. Tel. 791 214 545.

POMOCNIKA na budowie zatrudnię. Tel. 602 250 626.

ZATRUDNIĘ
operatora wtryskarki.
Tel. 604 246 701.

ZATRUDNIĘ
ekspedientkę
do sklepu mięsnego
w Pabianicach
na ul. Moniuszki.
Tel. 500 108 821.

ZATRUDNIĘ
do dociepleń i prac
wykończeniowych.
Tel. 731 894 357.

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH
POWIAT PABIANICKI

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, Wydział Architektury i Budownictwa

z a w i a d a m i a

właścicieli nieruchomości położonych po obu stronach drogi gminnej nr 108023E na odcinku od skrzyżowania z drogą gminną w Tereninie do skrzyżowania z drogą gminną nr 108278E w Hermanowie

o wydaniu przez Starostę Pabianickiego decyzji nr 10/2023 znak: AB.6740.193.2023 z dnia 26.07.2023r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, obejmującej rozbudowę drogi gminnej nr 108023E na odcinku od skrzyżowania z drogą gminną w Tereninie do skrzyżowania z drogą gminną nr 108278E w Hermanowie w zakresie branży drogowej, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0005 Jadwinin: 2, 70, 65/2; jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0004 Hermanów: 320, 204/2, 204/1, 264/4, 203/7, 266/2, 265/2, 203/15, 203/13, 203/11; jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0001 Bychlew: 212/2, 231/2, 205/26, 222/2, 226/18, 227/18, 607/2, 609/2.

W związku z powyższym informuje się, że Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach ul. Partyzancka 56, I piętro, pok. 10, codziennie w godzinach pracy urzędu (poniedziałek, środa i czwartek w godz. 8^{00}–16^{00}, wtorek w godz. 9^{00}–17^{00} i piątek w godz. 8^{00}–15^{00}), bądź pod numerem telefonu (042) 208 77 09.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

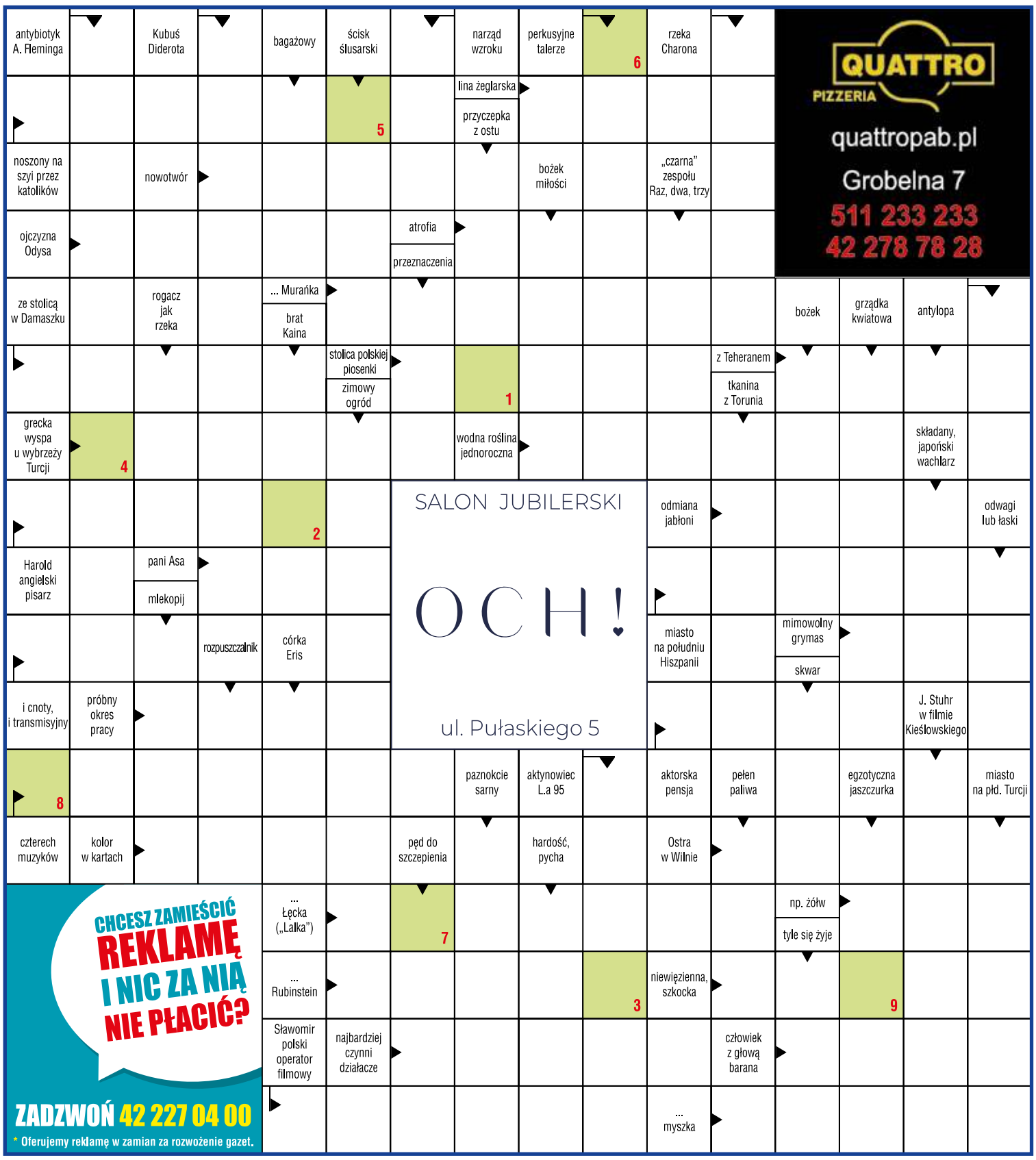

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **11 sierpnia 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

30

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 28 brzmi: **NIECHORZE**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Zdzisław Garbiński** (ul. P. Skargi 79).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Aleksandra Nowak** (ul. Nawrockiego) i **Anita Górska** (ul. Podleśna 14a).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Gotowania i innych praktycznych czynności powinieneś dziś unikać, ponieważ będziesz rozkojarzony i osłabiony. Odpoczynek, najlepiej w fotelu, to najlepszy sposób na spędzenie czasu.

BYK (20.04 – 20.05)
Nawet podczas ciężkiej pracy nie będziesz się nudzić. Aura najbardziej sprzyja niespodziewanym spotkaniom z ciekawymi ludźmi. Twoje pomysły będą się podobać i rozweselą otoczenie.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz bardzo towarzyski i wyjątkowo zgodny. Dogadasz się z kimś, kto krytykował twoje plany. Warto wybrać się na zakupy, pomyśleć o uzupełnieniu garderoby i modnej fryzurze.

RAK (22.06 – 22.07)
Bądź czujny i nie daj się wyprzedzić konkurencji. Pewne wydarzenia zawodowe wyjdą na jaw. Nie bądź arogancki i oschły, a na pewno zdobędziesz wpływowego sojusznika.

LEW (23.07 – 22.08)
Zapragniesz zmienić świat na lepszy. Podejmiesz się łagodzenia konfliktów, pomożesz innym. Staraj się być szczery i nie rób niczego na pokaz.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wyjaśnij jakieś towarzyskie sprawy i sekrety. Aura sprzyja zdobywaniu ciekawych informacji i decyzjom dotyczącym edukacji.

WAGA (23.09 – 22.10)
Pokażesz swoją prawdziwą naturę. Nie bój się wypowiadać na głos swoich poglądów. Odniesiesz sukces dzięki opanowaniu i odrobinie uporu.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Powinieneś uważać. Możesz mieć problemy z koncentracją, nie wymagaj więc od siebie zbyt wiele. Możliwe niezwykłe sny, niektóre z nich mogą się sprawdzić.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Otworzą się przed tobą nowe zawodowe możliwości. Aura sprzyja również miłości i nowym znajomościom. Nie bądź tylko zły na przyjaciela.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Skupisz się na własnych zajęciach i nie przejmiesz się potrzebami innych. Przyda ci się więcej odpoczynku. Wyśpij się dobrze, zamiast siedzieć przed telewizorem.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Weź się w garść, bo szczęście sprzyja ci w sprawach finansowych. W obronie swoich zysków możesz jednak stać się nieobliczalny, a nawet niebezpieczny. Unikaj konfliktów.

RYBY (19.02 – 20.03)
Zapragniesz wyruszyć w podróż i odkryć nowych przyjaciół. Zapomnisz o nieśmiałości, a dobry humor cię nie opuści. Aura sprzyja rozrywkom i spotkaniom towarzyskim.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

ŻYCIE SPORTOWE

Ze srebrem między siostrami

Podczas mistrzostw Polski w lekkiej atletyce, rozgrywanych w Gorzowie Wielkopolskim, po medal sięgnęła zawodniczka Azymutu, Kinga Królik. W finale biegu na 3.000 metrów pań z przeszkodami startowało dziewięć zawodniczek. Pabianiczanka broniła tytułu mistrzyni Polski, zdobytego przed rokiem w Suwałkach.

Od początku na czele utworzyła się grupa złożona z sióstr Anety i Alicji Konieczek, wicemistrzyni Polski z ubiegłego roku Patrycji Kapały oraz Kingi Królik. Nasza zawodniczka czujnie biegła na trzeciej pozycji, odpierając ataki Kapały i obserwując zmieniające się na prowadzeniu siostry.

Gra szła nie tylko o medale mistrzostw Polski, ale i o minimum na mistrzostwa świata oraz olimpiadę w Paryżu, które wynosi 9:23.00. Pierwszy kilometr zawodniczki przebiegły w tempie 3:10.00.

foto: Marta Czernicka

Trener Jacek Kostrzeba i Kinga Królik cieszą się ze srebrnego medalu mistrzostw Polski seniorów w lekkoatletyce

– Tempo biegu jest mocne, pogoda jest dobra, silny wiatr nieco zelżał – opisywali warunki na bieżni Przemysław Babiarz i Sebastian Chmara, komentatorzy TVP Sport.

Na 600 metrów przed finiszem Kapała już zdecydowanie biegła za plecami naszej Kingi, zaś pabianiczanka doganiała Alicję Konieczek. Bieg prowadziła Aneta Konieczek. Na 200 metrów przed końcem Królik wyprzedziła Alicję Konieczek. Biegnącej na czele jej siostry Anety już nie dała rady dogonić, choć włączyła swój piąty bieg. Ostatecznie mistrzynią Polski została Aneta Konieczek (Nadodrze Powodowo) z czasem 9:30.62.

Kinga Królik jest wicemistrzynią Polski z czasem 9:31.84. To rezultat o niemal pięć sekund lepszy od jej rekordu życiowego, ustanowionego w czerwcu ubiegłego roku w holenderskim Hengelo.

Brązowy medal zdobyła druga z sióstr Konieczek, Alicja (AZS Poznań). (grz)

Pabianiczanka cała na złoto

Reprezentacja Polski triumfowała w międzynarodowym turnieju koszykówki 3x3, rozgrywanym w Krakowie. W składzie Polek grała wychowanka PTK Pabianice, Justyna Rudzka.

W stolicy Małopolski grały zespoły do lat 23. Był to drugi turniej z cyklu FIBA 3x3 Nations League. W pierwszym Polska zajęła 4. lokatę. „Biało–czerwone" oprócz wychowanki PTK Pabianice Justyny Rudzkiej reprezentowały: Aleksandra Pszczolarska (Energa Toruń), Bożena Puter (BC Polkowice) i Aleksandra Ziębmorska (AZS UMCS Lublin).

W fazie grupowej Polki poradziły sobie z Irlandią 21:14 (pięć punktów Rudzkiej) i z Ukrainą 16:12 (trzy punkty Rudzkiej), a w finale ograły Czeszki 17:15. W tym meczu Rudzka rzuciła dwa punkty.

Kolejny turniej przed Polkami już w piątek. W fazie grupowej w Krakowie zmierzą się z Ukrainą i Chorwacją. (grz)

foto: FIBA 3x3

Wychowanka PTK Pabianice, Justyna Rudzka gra w reprezentacji Polski w koszykówce 3x3

PIŁKA NOŻNA

Co słychać u pabianickich piłkarzy rozsianych po Polsce? Oto garść informacji. W ekstraklasowym Śląsku Wrocław nie gra kontuzjowany wychowanek GKS Ksawerów Konrad Poprawa. Pod jego nieobecność wyrosła mu spora konkurencja: Śląsk ściągnął byłego obrońcę… Manchesteru United, Anglika Camerona Borthwicka–Jacksona, reprezentanta Bułgarii Aleksa Petkowa, a bliski przenosin do Wrocławia jest młodzieżowy reprezentant Polski Aleksander Paluszek (Górnik Zabrze).

***

Wychowanek Włókniarza, Maksymilian Rozwandowicz (Zagłębie Sosnowiec) grał cały mecz w Fortuna I Lidze przeciwko Wiśle Płock (1:1).

***

W II lidze czyste konto zachował wychowanek Włókniarza Adrian Olszewski (Olimpia Grudziądz), który pewnie bronił przez cały mecz z Polonią Bytom (1:0).

***

Wychowanek PTC, 21–letni Filip Becht przedłużył umowę z trzecioligową Unią Skierniewice. W poprzednim sezonie zagrał w niej 31 spotkań. Tymczasem nowy klub znalazł sobie Krystian Kolasa. 26–letni były wahadłowy PTC po czterech latach gry w RKS Radomsko wraca do Lechii Tomaszów Mazowiecki.

***

Były junior Włókniarza, Artur Golański strzelił gola dla GKS Bełchatów w sparingu z rezerwami mistrza Polski, Rakowa Częstochowa (2:0). (grz)

PTC (kobiety) – Dargfil Tomaszów Mazowiecki 2:2 (1:2)

Amunicja została w szatni zawodniczek

W pierwszej połowie pojedynku z czwartym zespołem trzeciej ligi przyjezdne dwukrotnie wychodziły na prowadzenie za sprawą doświadczonej Aleksandry Wójcik, która w 13. minucie wykorzystała rzut karny (zagranie ręką jednej z pabianiczanek), a w 40. minucie zaskoczyła Danutę Paturaj po rzucie rożnym. Jej trafienia przedzieliła premierowym golem dla PTC w 26. minucie pozyskana z Kolejarza Łódź, Paulina Rosa.

Trzy minuty po zmianie stron na 2:2 wyrównała wykupiona z Zawiszy Rzgów Marta Stempel. Więcej goli nie padło, chociaż „Perełki" miały sporo sytuacji. Strzelały Joanna Błaszczyk i Daria Groberek, a swoich okazji nie wykorzystały Rosa, Stempel, Klaudia Rosiak i testowana zawodniczka.

– Amunicję zostawiliśmy w szatni. Na strzelanie przyjdzie czas w lidze – stwierdził Wiesław Siębor, trener PTC. – Na tę chwilę skupiamy się na budowaniu akcji ofensywnych. Wychodzi nam to całkiem dobrze.

W zespole PTC pokazała się młoda Maja Walczak, pozyskana z UKS SMS Łódź, która ma już za sobą doświadczenie w pierwszej lidze. Po urlopie macierzyńskim do futbolu wraca Kinga Kurek, która powinna wzmocnić rywalizację w środku pola.

W ubiegły weekend nie doszedł do skutku mecz „Perełek" z Nowym Świtem Górzno, a w najbliższą sobotę (5 sierpnia) piłkarki PTC czeka dwumecz ze Sportisem Bydgoszcz (o godz. 10.00) oraz ze Ślęzą Wrocław (godz. 13.00). Oba mecze zostaną rozegrane w Konstantynowie.

PTC: Paturaj – Suskiewicz, testowana, testowana, Walczak – testowana, Błaszczyk, Bąbel, Owczarz, Stempel – Rosa. Na zmiany: Karpińska, Groberek, Brandt, Szymczak, Rosiak, Kurek, testowana x 4. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Danuta Paturaj wróciła do bramki PTC

ŻYCIE SPORTOWE

Ekolog Wojsławice – Włókniarz 4:7 (2:2)

„Szafa" z hat–trickiem

foto: Kamil Misiek

Rezerwowy Włókniarza, Szymon Szafoni strzelił trzy gole w 11 minut

W ubiegłym sezonie Ekolog wygrał jedną z grup sieradzkiej A Klasy i w najbliższych rozgrywkach spróbuje swoich sił w sieradzkiej „okręgówce". Pabianiczanie byli surowym nauczycielem dla beniaminka.

Na boisku w Wojsławicach pierwszą bramkę w 19. minucie zdobyli gospodarze. Ale „zieloni" wyrównali dość szybko – w 26. minucie gola z karnego strzelił Patryk Olszewski. Po chwili było już 1:2, bowiem własnego bramkarza zaskoczył jeden z graczy Ekologa. Niestety, prowadzenia nie udało nam się dowieźć do przerwy, w 45. minucie gospodarze zdobyli bramkę po sprytnie rozegranym rzucie rożnym.

Po zmianie stron dominowali już włókniarze. Na 2:3 w 53. minucie po dośrodkowaniu Olszewskiego głową trafił Artur Sobytkowski. Niespełna 20 minut później kolejne zagranie Olszewskiego z prawej strony wykończył strzałem z bliska Szymon Szafoni. Nie minęło 120 sekund, a bramkarz gospodarzy znów wyciągał piłkę z siatki, tym razem po uderzeniu z pola karnego Maksymiliana Kowalskiego. Było 2:5.

W 75. minucie po płynnej akcji i strzale przy bliższym słupku Ekolog trafił na 3:5. Ale swój dzień miał Szafoni – popularny „Szafa" najpierw głową zamknął centrę Olszewskiego, a w 83. minucie z zimną krwią wykorzystał sytuację sam na sam, kompletując klasycznego hat–tricka. Jego trafienia przedzielił gol dla gospodarzy, który w ostatecznym rozrachunku nie zrobił nam większej krzywdy.

Włókniarz: Marciniak – Jarych, testowany, Czerwiński, Kosatka – testowany, testowany, Bronka, Olszewski – testowany, Przyk. Na zmiany: Placek – Oberle, Kowalski, Piotrowski, Szafoni, Sobytkowski. (grz)

BEACH SOCCER

Włókniarz zajął 6. lokatę w młodzieżowym Pucharze Polski rozegranym w Ustce. Po wyjściu z grupy (o czym informowaliśmy w ubiegłym tygodniu), „zieloni" w ćwierćfinale ulegli 2:7 Boce Gdańsk. W meczach o miejsca 5.–8. najpierw ograliśmy Zgodę Chodecz 5:2, potem ulegliśmy 3:8 Laktozie Łyszkowice. Włókniarz: Hubert Jędrzejczyk, Wiktor Placek – Adrian Stachowski, Szymon Czerwiński, Kacper Kaczorowski, Aleksander Malinowski, Jakub Jachowicz, Szymon Przyk, Szymon Adamiak, Borys Maćkowiak.

***

W Pucharze Polski seniorów w Gdańsku Włókniarz grał w grupie E. „Zieloni" zajęli 3. miejsce, wygrywając 12:4 z Mistrzovią Gdynia i przegrywając 1:3 z Team Currenda oraz aż 0:14 z KP Łódź. W meczach o miejsca 9.–16. wygraliśmy 10:3 z Sośnicą Gliwice i ulegliśmy 4:8 MOSiR–owi Michałowo. W meczu o 11. lokatę Włókniarz pokonał Dragon Bojano 5:2. Włókniarz: Michał Marciniak – Filip Uznański, Kacper Kaczorowski, Patryk Olszewski, Bartosz Bronka, Maksymilian Kowalski, Grzegorz Gorący, Rafał Kuchciak, Mateusz Żabolicki, Dawid Kosatka, Bartosz Jarych, Mantas Makutunovicius. (grz)

KOSZYKÓWKA

Martyna Stępińska i Amelia Canert (obie PTK Pabianice) przebywają na zgrupowaniu reprezentacji Polski u–15 w Cetniewie.

***

Trenerka PTK Marzena Głaszcz zaprasza dziewczynki z rocznika 2015 na bezpłatne zajęcia sportowe z elementami Koszykówki. Zajęcia zaczynają się od 16 sierpnia w hali MOSiR przy Grota Roweckiego. Więcej szczegółów pod numerem 605 312 163. (grz)

Iskra Dobroń – Orzeł Piątkowisko 1:4 (0:1, 0:1, 1:2)

Wysokie loty Orła

Nietęgą minę miał trener gospodarzy Michał Adamkiewicz, gdy na przedmeczowej zbiórce doliczył się ledwie 11 zawodników. Brakowało: bramkarza Dawida Wójta, zawodników z pola: Kacpra Pawlaka, Michała Polita, Dawida Kacprzyka, Michała Kacprzyka, Łukasza Biskupskiego (urlopy), Nikodema Nowakowskiego (praca), Jakuba Dobroszka i Tymoteusza Brandsztetera (sprawy osobiste). Z Iskry odeszli Adrian Marcioch (przymierzany do Polonii Piotrków lub Zawiszy Rzgów), Wojciech Siuta (Orzeł Kazimierz), Piotr Gertner (przymierzany do Orła Piątkowisko). W zespole z Dobronia pojawiło się dwóch testowanych zawodników, trener chciałby pozyskać jeszcze pomocnika, młodzieżowca i napastnika.

Z kolei lista nieobecnych w Orle była też długa: Grzegorz Szczęsny, Wiktor Janecki, Piotr Ciężki, Marcin Rykała, Łukasz Krykwiński, Rafał Zieliński, Dawid Krystera, Mateusz Kot, Marcin Kwiatek, Przemysław Michalak i Kamil Rosiak. Trenerzy Rafał Raźniewski i Krzysztof Małkus testowali aż ośmiu potencjalnie nowych zawodników. Orzeł ma kłopoty z bramkarzami, intensywnie poszukuje golkipera – zdeterminowani działacze z Piątkowiska dali nawet ogłoszenie w… Internecie.

Na boisku w Dobroniu grano 3 x 30 minut. Pierwszą tercję od gola mogła rozpocząć Iskra, lecz Adrian Łucki w sytuacji sam na sam trafił w Huberta Habigera. Z rzutu wolnego obok słupka strzelił Radosław Jurkowski. W 17. minucie testowany skrzydłowy Orła wykończył szybką kontrę i było 0:1. Po chwili strzelec gola chybił tuż obok bramki. W 27. minucie ładnie do strzału nożycami złożył się Łucki i piłkę odbił Habiger.

W drugiej tercji jeden z graczy Orła uderzał tuż obok słupka, a w 46. minucie po faulu Mateusza Sowińskiego sędzia zarządził rzut karny. Jeden z testowanych graczy gości pewnym strzałem pokonał Cezarego Kowalczyka i było 0:2. Szansę na kontaktową bramkę dla Iskry zmarnował Mateusz Klimek, posyłając piłkę nad poprzeczką. W końcówce tej odsłony Orzeł trafił jeszcze w poprzeczkę (Kamil Czekalski), testowany strzelec pierwszej bramki w sytuacji sam na sam dał się przechytrzyć Kowalczykowi.

Ledwie rozpoczęła się trzecia tercja, a po świetnym podaniu za linię obrony Adam Bielawski znalazł się przed bramkarzem Iskry i trafił na 0:3. W 66. minucie Mateusz Kociołek wyszedł sam na sam z Kowalczykiem i sytuacji nie zmarnował. Było 0:4. Ochotę na gola z dystansu miał Jurkowski, ale najpierw Habiger wyciągnął z okienka jego strzał z rzutu wolnego, a później minimalnie uderzył obok okienka. Honorową bramkę dla Iskry z rzutu karnego strzelił stoper Michał Cichacki.

foto: Kamil Misiek

Obrońca Orła, Joachim Karpiński udanie powstrzymywał napastników z Dobronia

Iskra: Kowalczyk – Pijarowski, Sowiński, Cichacki, testowany – Stachowski, Klimek, Jurkowski, Pilarz – testowany, Łucki.

Orzeł: Habiger – J. Karpiński, Antoszczyk, Kociołek, Majek – testowany, testowany, testowany, testowany – testowany, testowany. Na zmiany: Furmański, K. Karpiński, Morou, Czekalski, Bielawski, Maciaszek, Sikorski, Kukieła, testowany, testowany. (grz)

AKS SMS II Łódź – GKS Ksawerów 1:9 (0:1)

Szynka bez litości dla łodzian

– Na szybko musieliśmy reagować i szukać sparingpartnera, bo doszło do nieporozumienia z terminem sparingu ze Zjednoczonymi Stryków. Gdy już udało się porozumieć z AKS SMS II Łódź, nie pomogła pogoda – mówi Jarosław Maćczak, szkoleniowiec GKS. – Nad Ksawerowem przeszła nawałnica i boisko nie nadawało się do gry. Na szczęście udało się zagrać w Łodzi.

W pierwszej połowie na boisku przy Milionowej padł tylko jeden gol dla GKS. Po zmianie stron ksawerowianie przypuścili szturm na bramkę beniaminka ligi okręgowej i skończyło się pogromem 9:1.

Bez litości dla łodzian był Piotr Szynka, zdobywca czterech goli. Pięć kolejnych dołożyli testowani napastnik i skrzydłowy. Trener nie chciał ujawnić personaliów tych skutecznych zawodników.

– W najbliższym tygodniu czekają nas dwa sparingi: w czwartek z LZS Justynów, a w sobotę ze Zjednoczonymi Stryków – informuje trener.

„Imponująca" była lista nieobecnych graczy, jednak część z nich wyjechała, część miała zaplanowane weekendy. Nie było m.in. Marcina Kabzińskiego, Szymona Ziółkowskiego, Dawida Kaźmierczaka, Adriana Kasztelana, Macieja Mąkoszy, Filipa Adamczyka, Jakuba Podkonia, Kacpra Stańczyka, Przemysława Kołakowskiego oraz Rafała Cukierskiego.

GKS: Osypczuk – Pestka, Pierzyński, Korzeniewski, testowany – testowany (Żurawski), Hryć (Furmanek), testowany, Ławniczak, Szynka (Papuga) – testowany. (grz)

eprasa.pl 5d7eb2ada7

Aflopark w rytmie latino

13 sierpnia w ogrodzie przy ul. Partyzanckiej 195 wystąpi zespół Candela. Wykona największe latynoskie hity. Będzie też pokaz tańca flamenco

Aflopark zaprasza na muzyczną podróż w rytm gorących hitów. Koncert zespołu Candela odbędzie się w ramach Bloom Festiwal.

W jego skład wchodzą: Victor Hormazabal Bacza (gitara, wokal), Roman Mendez (bass, wokal), Jose Luis Keys (cajon, wokal), Marcin Felczyński (trąbka) oraz Anna Mendak (taniec, wokal).

Bilety na koncert dostępne są w kasie Afloparku oraz w internecie. Kosztują 60 złotych.

„Sielska wpadka"

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 10 września na spektakl w reżyserii Anny Sandowicz. Bilety są już w sprzedaży

Spektakl „Sielska wpadka" to romantyczna komedia omyłek; barwne postaci, zabawne zmiany biegu wydarzeń, sekretny romans i wiejski klimat… Towarzyszyć temu będą charyzmatyczne piosenki i muzyka na żywo.

Jeden weekend, dwie pary i wesele przyjaciela w tle. Jak potoczy się to spotkanie? Bohaterowie przyjeżdżają na ślub i wesele do wiejskiego pensjonatu CountryLux na Podlasiu. Panowie nie widzieli się od dwudziestu lat i na to męskie spotkanie po latach cieszą się najbardziej. Czy ich żony podzielają ten entuzjazm? Na miejscu nic nie jest takie, jak być powinno… Czeka ich niejedna niespodzianka i ktoś jeszcze… Sielska atmosfera, zwroty akcji i miłosny twist mocno zaskoczą bohaterów. Tego się nie spodziewali…

Bilety kosztują 50 złotych i dostępne są w internecie.

Pabianice kulturalnie

Muzeum Miasta Pabianic

4–8 sierpnia, godz. 12.00 – Księżniczka Pabianka. Zajęcia dla dzieci w wieku 6–13 lat – spacer po dworze, opowieści, gry planszowe oraz wykonanie pamiątkowej zakładki. Zapisy: 42 215 39 82, wew. 24. Koszt od osoby 5 zł.

11–12 sierpnia, godz. 12.00 – Korzenie rodu Mikołaja Kopernika. Uczestnicy (7–13 lat) zapoznają się z miejscową legendą o korzeniach astronoma, poznają fakty z jego fascynującego życia oraz wykonają zegar słoneczny. Zapisy: 42 215 39 82, wew. 22.

UWAGA! Dzieci poniżej 13. roku życia na zajęciach w muzeum muszą być pod opieką osoby pełnoletniej.

Tylko dla dorosłych

29 września aktorzy Teatru Spektrum wystawią spektakl pt. „Sex w Toskanii". To tragikomedia, która bawi i wzrusza, a jednocześnie daje dużo do myślenia

Małżeństwo z długoletnim stażem prowadzi spokojne życie. Henryk jeszcze pracuje, czas w domu spędza przed telewizorem, jak mówi, jedynym jego oknem na świat. Asia zajmuje się domem. Przez lata spędzone razem czuje się coraz bardziej samotna i mniej kochana. Boleśnie odczuwa monotonię codzienności. Ona tęskni za bliskością, czułością i barwnym życiem z młodzieńczych lat. Postanawia zmienić wspólne życie i wziąć sprawy w swoje ręce.

Scenariusz: Bożena Kawczyńska i Tomasz Grzegorzewski, reżyseria: Tomasz Grzegorzewski, scenografia: Tomasz Grzegorzewski. Występują aktorzy Teatru Spektrum – Beata Bańkowska, Tomasz Grzegorzewski.

Bilety w cenie 30 zł dostępne są na kupbilecik.pl lub od 16 sierpnia 2023 w kasie MOK Pabianice (do dnia 31 sierpnia kasa czynna codziennie od 8.00 do 14.00, od września – od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00).

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

1.08

Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 11.00
Barbie (dubbing) 11.30, (napisy) 18.45, 21.00
Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 13.00
Między nami żywiołami (dubbing) 13.45
Lassie. Nowe przygody (dubbing) 16.00
Oppenheimer (napisy) 15.00, 20.30
Wszyscy ludzie prezydenta – 100 lat Warner Bros (napisy) 18.00

2.08

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 11.00, 15.00
Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 11.15, (Ua dubbing) 13.00
Między nami żywiołami (dubbing) 13.15
Lassie. Nowe przygody (dubbing) 15.30
Oppenheimer (napisy) 17.00, 20.30
Barbie (dubbing) 17.30, (napisy) 19.45, 22.00

3.08

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 11.00, 13.00
Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 11.00
Barbie (dubbing) 13.00, (napisy) 18.00, 20.30
Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (dubbing) 15.00
Między nami żywiołami (dubbing) 15.15
Oppenheimer (napisy) 17.30, 21.00

4.08

Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 11.00
Porady na zdrady 2 (PL) 12.00, 19.30
Wojownicze Żółwie Ninja: zmutowany chaos (dubbing) 13.00, 17.00, 19.00
Oppenheimer (napisy) 14.00, 21.30
Lassie. Nowe przygody (dubbing) 15.00
Barbie (dubbing) 17.15, (napisy) 21.15

5.08

Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 10.00, 15.00
Lassie. Nowe przygody (dubbing) 11.00
Kicia kocia na pikniku przedpremiera (dubbing) 12.00
Wojownicze Żółwie Ninja: zmutowany chaos (dubbing) 13.00, 17.00, 19.00
Oppenheimer (napisy) 13.00
Barbie (dubbing) 16.15, (napisy) 20.30
Porady na zdrady 2 (PL) 18.30, 21.15

6.08

Lassie. Nowe przygody (dubbing) 10.00
Kicia kocia na pikniku przedpremiera (dubbing) 10.30, 14.00
Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 11.30
Wojownicze Żółwie Ninja: zmutowany chaos (dubbing) 12.00, 15.30, 17.15
Porady na zdrady 2 (PL) 13.30, 17.30, 19.30
Barbie (dubbing) 15.00, (napisy) 19.30
Oppenheimer (napisy) 21.30

7.08

Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 10.30, 17.30
Kicia kocia na pikniku przedpremiera (dubbing) 11.30, 16.30
Lassie. Nowe przygody (dubbing) 12.30
Wojownicze Żółwie Ninja: zmutowany chaos (dubbing) 12.30, 17.00, 19.00
Porady na zdrady 2 (PL) 14.30, 19.30
Barbie (dubbing) 14.45, (napisy) 21.00
Oppenheimer (napisy) 21.30

KINO TOMI POLECA

„Reality"

Włosy ma spięte w niedbały kok, wzrok wlepiony w monitor. Żółte trampki nie mają sznurówek, a pod białą koszulą prześwituje podkoszulek. 25–letnia Reality Winner jest młodą tłumaczką, która ma swoją rutynę. Po pracy prowadzi zajęcia jogi, robi zakupy na kolejne dni, sączy mrożoną kawę i publikuje selfie na Insta. W stresowych sytuacjach chroni się humorem. Reality jest pełna sprzeczności. Zauważają to agenci FBI, którzy przeszukują jej dom. Dziewczyna jest podejrzana o wydrukowanie tajnych dokumentów. Ona jednak zdaje się przejmować bardziej swoim kotem i psem, których stresuje obecność obcych mężczyzn.

Dramat oparty jest na prawdziwej historii Reality Winner, kobiety służącej w amerykańskich siłach powietrznych i tłumaczki NSA, która ujawniła mediom tajne informacje dotyczące rosyjskiego oddziaływania na wybory prezydenckie w USA w 2016 roku. Dwa lata później została skazana na pięć lat i trzy miesiące więzienia.

Reżyser: Tina Satter. Obsada: Sydney Sweeney, Josh Hamilton, Marchánt Davis, Benny Elledge.

Film zostanie wyświetlony 25 sierpnia w ramach wydarzenia „Tomi dla Kobiet".

Jak wyglądały Pabianice i okolice 80 lat temu

Wystawa „Okolice Pabianic w obiektywie Waldemara Rode 1891–1983" to wyjątkowa okazja, żeby zobaczyć unikatowe i nieznane wcześniej zdjęcia okolic Pabianic, wykonane w końcu lat 30. dwudziestego wieku, a więc przed ponad 80 laty

Autorem tych zdjęć jest Waldemar Rode (1891–1983), fotograf pochodzenia niemieckiego, urodzony w Łodzi i związany rodzinnie z Markówką, Wymysłowem Francuskim i Pabianicami, który w styczniu 1945 w obliczu zbliżającego się frontu na stałe opuścił Polskę i docelowo zamieszkał pod Hamburgiem. Przodkowie Waldemara Rode mieszkali w Łodzi i okolicach Pabianic już w latach 20. XIX wieku.

Rode z fotografa–amatora, który pierwszy aparat kupił jako nastolatek za pół rubla, stał się jednym z bardziej znanych łódzkich fotografów okresu międzywojennego. Od 1922 roku był członkiem łódzkiego Klubu Miłośników Fotografii. W 1927 roku wraz z trzema innymi fotografami reprezentował Łódź podczas I Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej w Warszawie. W latach 1929–1939 pracował jako fotograf i kierownik laboratorium w znanym łódzkim zakładzie fotograficznym Alfreda Pippela. Już w czasie okupacji wraz z Alfredem Kissem (1907–1945) współtworzył Ostlandbild Archiv – kolekcję zdjęć dokumentujących ślady niemieckie na terenie okupowanej Polski. Szczątki tej kolekcji znajdują się dziś w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

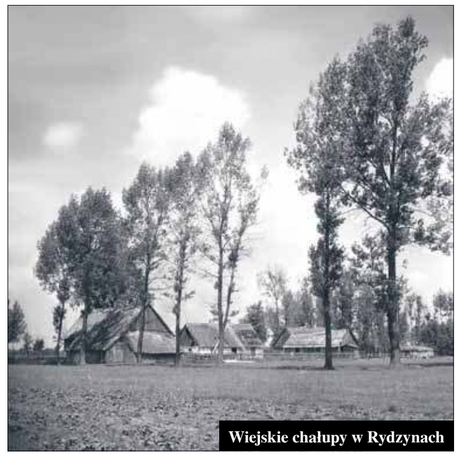
Wiejskie chałupy w Rydzynach

Kapliczka przydrożna w Dobroniu

Wiatrak w Leszczynach

Dzielnica stodół w Kazimierzu

Wybrane zdjęcia Waldemara Rode publikowane były w łódzkiej prasie i publikacjach polsko– i niemieckojęzycznych. W dwudziestoleciu międzywojennym wystawiane były między innymi w Miejskim Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów w Łodzi. Podczas zorganizowanej tam w 1935 roku wystawy czasowej „Łódź i województwo łódzkie w świetle fotografii" jego fotografie zostały uznane za jedne z najlepszych, a sam Rode za zdjęcie „Plac Wolności zimą" otrzymał II nagrodę.

Jednak to nie łódzkie prace Rodego, choć również w większości unikatowe, wydają się najcenniejsze. W przetrzebionych przez zawieruchę wojenną zbiorach negatywów i odbitek Rodego zachował się bowiem wyjątkowy zbiór blisko 250 zdjęć przedstawiających głównie krajobrazy i starą zabudowę okolic Pabianic. Na zdjęciach tych ten utalentowany międzywojenny fotograf–amator, który z czasem stał się zawodowcem, utrwalił przyrodę, wiejską zabudowę i wybrane zabytki takich wsi jak Rydzyny, Huta Dłutowska i Leszczyny, Markówka, Wymysłów Francuski i Wysieradz, Górki Małe, Zofiówka, Gadka Stara czy też dawnych miasteczek, takich jak Kazimierz czy Lutomiersk.

W 2022 roku do znajdującej się w Niemczech kolekcji negatywów i odbitek stykowych Waldemara Rode dotarł osobiście Piotr Sölle, pabianicki geograf i autor przewodników historyczno–krajoznawczych. Ponadroczna współpraca z właścicielami i depozytariuszami kolekcji zaowocowała dokładnym opracowaniem zbioru ponad 1.800 negatywów, z których 2/3 pochodzą z terenów obecnego województwa łódzkiego, a blisko 250 z terenu dzisiejszego powiatu pabianickiego.

Efektem współpracy z Martin Opitz–Bibliothek w Herne i spadkobiercami Waldemara Rode są dwie wystawy fotograficzne zorganizowane w łódzkiej Mediatece MeMo (zdjęcia z Łodzi) oraz pabianickim kościele ewangelicko–augsburskim św. Piotra i św. Pawła (zdjęcia okolic Pabianic). Na wystawach tych zaprezentowano łącznie ponad 250 zdjęć, z czego zdecydowaną większość mieszkańcy Łodzi i Pabianic zobaczą po raz pierwszy.

Sponsorami wystawy w gościnnym dla wydarzeń kulturalnych pabianickim kościele luterańskim są gmina Pabianice, Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic oraz Fabryka Wełny Hotel & Spa. Wystawa będzie dostępna we wnętrzach świątyni do 12 sierpnia.

Godziny otwarcia:
niedziela, 30 lipca 15.00–17.00
wtorek, 1 sierpnia 17.00–19.00
środa, 2 sierpnia 17.00–19.00
czwartek, 3 sierpnia 10.00–12.00
sobota, 5 sierpnia 15.00–17.00
niedziela, 6 sierpnia 15.00–17.00
wtorek, 8 sierpnia 17.00–19.00
środa, 9 sierpnia 17.00–19.00
czwartek, 10 sierpnia 10.00–12.00
sobota, 12 sierpnia 15.00–17.00

Organizatorzy serdecznie zapraszają – wstęp wolny.

eprasa.pl 5d7eb2ada7

KRONIKA Towarzyska

Krzysztof Rąkowski, Aleksandra Stasiak i **Krzysztof Habura** wspierają chorą Milenkę. Dziewczynka potrzebuje rehabilitacji, a pieniądze na jej opłacenie są bezcenne. Samorządowcy wystawili na licytację swoje „usługi ogrodnicze". Jak dotąd nie udało się im ich wykonać, bo pan Adam, zwycięzca ostatniej licytacji, przekazał wygraną do ponownej licytacji. Voucher ważny jest do końca września, tak jak usługi ekipy. Pan Adam wylicytował opcję z kupnem sadzonek i zasadzeniem. Ekipa się stawiła zaopatrzona w sprzęt, odzież BHP, nawet krem z filtrem. Zwycięzca licytacji uznał, że taki profesjonalizm musi być doceniony i wykorzystany kompleksowo i przekazał ten „DreamTeam" na kolejną licytację. Podobno brygada specjalizuje się w koszeniu, więc może kolejny wygrany skorzysta.

Jacek Chmielewski, współwłaściciel kina Tomi, to ma klawe życie. Jak widać na zdjęciu, kobiety oblegają go chętnie i w dużych ilościach. A ta grupa na zdjęciu to uczestniczki kursu tańca „na wysokich obcasach" ze Strefy Ruchu. Panie pokazują, co potrafią w Tomi przed seansami filmowymi z cyklu Kino Kobiet. Ostatnio pokazały się przed pabianicką premierą amerykańskiego obrazu pt. „Barbie". Żeby tradycji stało się zadość, to pan Jacek ubrał się na różowo w ulubiony kolor małych dziewczynek i kultowej lalki Barbie. Barbie powstała w 1959 roku, ale jest wiecznie młoda.

Mówią, że góra z górą się nie zejdzie, a człowiek z człowiekiem tak. Żywym potwierdzeniem tych słów jest przypadek pabianiczanki **Ewy Lewandowskiej**. Radna powiatowa i miłośniczka ceramiki przebywa w Japonii na kursach doskonalących. Przez cały pobyt nie może wyjść ze zdziwienia. Dziwi się, że robotnicy naprawiają awarie na ulicy w nocy, że ekspedientka w sklepiku kłania się malcowi robiącemu zakupy, a kolejarz po sprawdzeniu biletów kłania się pasażerom przed wyjściem z wagonu. Ostatnie zdziwko pani Ewy dotyczyło jej osobiście. Po 44 latach spotkała w Kyoto chłopaka, którego poznała w Nowym Jorku w 1979 roku. „Piszę z chłopakiem, bo przy takich młodzieńczych spotkaniach czas nie upływa. To było cudowne spotkanie. Zabrał mnie w cudowne miejsca, zjedliśmy kolację w prawdziwie japońskiej restauracji osadzonej w japońskim ogrodzie. Wspomnieniom nie było końca. Nadgonić te wszystkie lata nie sposób. Takie chwile w życiu liczą się wyjątkowo. To było bardzo nierzeczywiste spotkanie, a jednak rzeczywiste", zapewnia pabianiczanka.

Jarosław Cichosz, były wiceprezydent miasta, nadal uwielbia ostrą kuchnię; ostre przyprawy i ostre przystawki. 12 lat temu przyznał się do ostrych potraw i smaku nie zmienił. Chętnie sięga po dania kuchni węgierskiej z mnóstwem papryki chili i pieprzu. Wraz z żoną Basią zbierają przepisy kuchenne od rodziny. Mają gęsto zapisany zeszyt. Sam robi nalewki owocowe z pigwy, czarnej porzeczki, wiśni, a nawet z… truskawek.

Nam zdradził rodzinny przepis na ogórki z chili, na ostro oczywiście. Przymierza się do eksperymentu, by w podobny sposób potraktować cukinię.

Oto przepis: ogórki (nieduże ze skórką) kroimy w talarki 3–centymetrowej grubości. Zasypujemy je 3 łyżkami soli i zostawiamy na 6 godzin, by puściły sok. Następnie odlewamy sok, a ogórki zalewamy gorącą zalewą z octu, cukru i oliwy z dodatkiem czosnku i chili. Zostawiamy na 12 godzin. Potem układamy ogórki w słojach i zakręcamy. Nie gotujemy.

Składniki: 1 kg ogórków, łyżeczka przyprawy chili w proszku, 2 łyżki soli, pół szklanki cukru, pół szklanki octu, 6 łyżek oliwy, główka czosnku.

eprasa.pl 5d7eb2ada7